

REPUBLIKA

Rok VI

ŁÓDŹ ŚRODA, 11-GO LIPCA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 190

Min. Zaleski odbył w pociągu

dwugodzinną naradę z postem Knollem.

Berlin, 10 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj w dniu 9 b. m. przejeżdżał przez Niemcy w drodze do Francji minister spraw zagranicznych August Zaleski. Poseł Knoll wyjechał na jego spotkanie do Frankfurtu n/O., towarzyszył mu w drodze do Berlina oraz odbył z nim 2-godzinną konferencję.

Gdańscy urzędnicy celni skazani na ciężkie więzienie za malwersacje.

Gdańsk, 10 lipca.

(Agencja Wschodnia)

Dziś zakończył się tu wielki proces urzędników celnych w Gdańsku, oskarżonych o przywłaszczenie i nadużycia różnego rodzaju. Jeden z oskarżonych, Oberwelt, skazany został na 3 lata więzienia i 5 tysięcy guldenów grzywny, drugi oskarżony Schultz na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, trzeci oskarżony Pańczak został uniewinniony.

200 ofiar znalazło śmierć w głębinach morza.

Santiago de Chile, 10 lipca.

Według danych urzędowych liczba ofiar katastrofy parowca „Angamos” wynosi około 200 osób, a nie jak początkowo twierdzono ponad 300.

W czasie katastrofy znajdowało się na parowcu 9 oficerów, 124 marynarzy i 82 pasażerów, a więc razem 215 osób.

Walki religijne w Meksyku

Aresztowanie 50 katolików.

Meksyk, 10 lipca.

Mimo zapowiedzi pokoju religijnego aresztowano wczoraj w jednym z prywatnych domów stolicy Meksyku 50 katolików, wśród nich jednego duchownego w chwili czynienia przygotowań do odprawienia nabożeństwa.

Policja skonfiskowała ołtarz przenośny i wiele przyborów liturgicznych.

Aresztowani są oskarżeni o przekroczenie postanowień ustawy kościelnej.

Wybuch bomby

w czerezwycaizce moskiewskiej.

Moskwa, 10 lipca.

Prasa donosi, iż wieczorem dnia 6 b. m. dwóch białogwardziści przybyłych w ubiegłym tygodniu z Paryża przez Bułgarię i Rumunię rzuciło w biurze paszportowym Czerezwycaizki moskiewskiej bombe własnej fabrykacji. Przy wybuchu zabity został jeden z żołnierzy, stojących na straży a drugi odniósł ciężkie rany. Podczas pościgu jeden z sprawców zamachu był oficer armii Wrangla Radkiewicz został zabity, a drugiego zaś aresztowano po dłuższej pogoni w mieście Podolsk guberni Moskiewskiej.

Przed 4 dni prasa sowiecka utrzymywała wypadek ten w ścisłej tajemnicy.

Zamknięcie klasztorów i cerkwi

na Ukrainie sowieckiej.

Ryga, 10 lipca.

Donoszą z Charkowa: Prezydium WCIK-a Ukrainy sowieckiej uchwaliło zamknąć 25 cerkwi i klasztorów oraz 10 synagog, które mają być przeznaczane na lokale dla różnych organizacji komunistycznych. W Wielkim Ustingu władze sowieckie aresztowały biskupa Jerofieja i siedmiu innych duchownych, oskarżając ich o prowadzenie agitacji przeciwko ustrojowi sowieckiemu.

Czy marsz. Piłsudski wyjedzie zagranicę?

Marszałek chce wziąć udział w zjeździe legionistów, który odbędzie się 12 sierpnia w Wilnie.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

W kołach politycznych żywo komentowana jest ostatnio decyzja marszałka Piłsudskiego, polegająca na zaniechaniu wyjazdu do Rumunii. Fakt, że marszałek Piłsudski postanowił, mimo ferii politycznych, pozostać w kra-

ju, komentowany jest najróżnorodniej i najbardziej sprzecznie.

Ze strony autorytatywnej zapewniają nas, iż zasadniczym powodem decyzji tej jest zdecydowana wola marszałka Piłsudskiego wzięcia — jak corocznie — udziału w zjeździe legionistów, który w roku bieżącym odbędzie się w Wilnie w dniu 12-tym sierpnia.

Na zjeździe tym marszałek Piłsudski postanowił wygłosić przemówienie, a termin do chwili zebrania się legionistów jest już zbyt krótki, ażeby warto było odbywać dwukrotnie dość uciążliwą podróż.

Istnieje prawdopodobieństwo, że marszałek Piłsudski uda się na urlop zagranicę po zjeździe wileńskim.

Nota niemiecka do rządu polskiego w sprawie rokowań handlowych. — Kiedy odbędzie się spotkanie obu delegacji.

Berlin, 10 lipca.

Nota niemiecka zredagowana przez gabinet Muellera, a wysłana do rządu polskiego w sprawie traktatu handlowego polsko - niemieckiego, na wstępie przyjmuje propozycję rządu polskiego, aby upoważnić szefów delegacji polskiej i niemieckiej do spotkania się osobistego i do omówienia technicznych warunków dalszego prowadzenia rokowań o zawarcie traktatu handlowego.

Berlin, 10 lipca.

W kołach parlamentarnych oświadczają,

że rząd Müllera dlatego zdecydował się wystąpić do rządu polskiego w sprawie podjęcia rokowań handlowych polsko - niemieckich, albowiem w kołach rządowych istnieje uzasadnione przekonanie, że podczas dalszych rozmów z Polską rząd Polski zgodzi się rzekomo na ponowne rozpatrzenie polskiej ustawy o strefie granicznej, podczas gdy dotąd Polska zajęła stanowisko, że ustawa ta jest czysto wewnętrzną sprawą Polski i nie może być przedmiotem rokowań z obcym państwem. W kołach politycz-

nych berlińskich wobec tego mają nadzieję, że pomiędzy Polską a Niemcami dojdzie tym razem napewno do porozumienia.

Berlin, 10 lipca.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy oprócz sprawy rokowań z Polską omawiano amerykański projekt paktu przeciwojennego. Rząd wyraził już zgodę na zasadę tego projektu, ostateczne jednak decyzje w sprawie podpisania go będą powzięte dopiero po obradach komisji parlamentarnej do spraw zagranicznych. Poza tem omawiano jeszcze na posiedzeniu gabinetu sprawę świętowania rocznicy konstytucji weimarskiej oraz sprawę amnestji.

Ustawa o amnestji

będzie ogłoszona w „Dzienniku Ustaw” dziś lub jutro.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Od kilku dni prasa opozycyjna rozszerza pogłoski, jakoby rząd miał zamierzać „złośliwie” ogłosić uchwaloną przez sejm ustawę o amnestji dopiero na jesieni. W przeciwieństwie do tych wia-

domości dowiadujemy się, że ustawa o amnestji została już przez Prezydenta Rzeczypospolitej podpisana przed wyjazdem na wizytację urzędów rolniczych na Kujawach, a ogłoszona będzie w „Dzienniku Ustaw” dziś lub jutro.

Rozstrzelanie 5-ju inżynierów w Rosji skazanych w procesie donieckim.

Moskwa, 10 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Centralny komitet wykonawczy Z. S. S. R. na wniosek najwyższego trybunału zmienił karę śmierci skazanym w procesie szachteńskim Matowi, Bratanowowi, Brezowskiemu, Bojanyrowowi, Kasarinowi i Szaducowowi na 10-letnie więzienie, natomiast komitet potwierdził wyrok śmierci w stosunku do pozostałych pięciu skazanych.

Wyrok został wykonany.

Echa procesu donieckiego

Moskwa, 10 lipca.

(Agencja Wschodnia)

Urządowe „Izwestja” występują ostro przeciwko zapowiedzi prasy niemieckiej w kwestji wystąpienia rządu niemieckiego o zapewnienie przez wła-

dze sowieckie gwarancji bezpieczeństwa obywatelom niemieckim, zatrudnionym w instytucjach sowieckich przemysłowych i handlowych.

„Izwestja” oświadczają, że istniejący w Rosji system prawny jest najzupełniej wystarczający dla zapewnienia bezpieczeństwa nawet żywiołom obcym o ile nie zachowują się one wrogo wobec komunistycznego reżymu.

Sowiety skazały na śmierć dwu finlandczyków.

Ryga, 10 lipca.

Sąd Najwyższy Z.S.S.R. skazał na śmierć finlandczyka Hueien i drugiego finlandczyka Mat'maena na 4 lata więzienia, oskarżonych o szpiegostwo i kontrabandę na rzecz Finlandji.

Wykluczenie komunistów czeskich ze związków zawodowych.

Praga 10 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Czerwcowy kongres federacji centralnej czeskosłowackich związków zawodowych stał się terenem politycznym skrajnych wystąpień ze strony zwolenników komunizmu.

W ubiegłą niedzielę odbyło się posiedzenie rady związków zawodowych

przy udziale 52 delegatów, na którym 45-ciu obecnych opowiedziało się za wykluczeniem komunistów. Uchwała powyższa ma doniosłe znaczenie, gdyż federacja centralna związków zawodowych obejmuje 1300 związków, liczących ogółem 450.000 członków i posiadających majątek wartości 1.300.000 koron.

Posiedzenie komisji

polско litewskiej w Warszawie.

Warszawa, 10 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 11-ej rano odbyło się posiedzenie polsko - litewskiej komisji dla spraw gospodarczych i komunikacyjnych podkomisji ekonomicznej, na której delegacja litewska przedstawiła uwagi do projektu polskiego. Posiedzenie plenarne komisji spodziewane jest jutro.

Rozgoryczenie sowietów na Amanullaha.

Moskwa, 10 lipca.

Wczorajsza „Prawda” w artykule wstępnym omawiając sytuację zagraniczną twierdzi, iż król afgański popełnił błąd w skali historycznej odrzucając propozycję traktatu przyjaźni nieagresyjnej pomiędzy Afganistanem a Sowietami. Decyzję króla Amanullaha urzędów ka konfalistyczna przypisuje intrygom angielskim. Artykuł „Prawdy” ukazał się w kilka dni po ostatecznym zerwaniu przez Afganistan rokowań o zawarcie traktatu nieagresyjnego i powrocie do Moskwy niefortunnej sowieckiej misji dyplomatycznej z Kabulu.

Książęcy ślub

prokuratora sowieckiego.

Moskwa, 10 lipca.

Pismo tyfliskie „Zaria Wostoka” donosi o niezwykłym uroczystym ślubie prokuratora sowieckiego Gruzji Porsumy z córką księcia Wezirowa.

Po ślubie w cerkwi udał się prokurator wraz z żoną i teściem do maśteczka Charagino, gdzie młoda sowiecka zmusiła ludność do zamknięcia sklepów, udekorowania domów i wzniesienia bram tryumfalnej. W powitanu wzięły udział wszystkie władze miejscowe.

Na część nowożeńców odbyły się ćwiczenia konne.

Tragedja rozbitków „Italji“.

Rozpaczliwa depesza.—Co mówi kapitan Lundborg?—Ostatnia nadzieja.—Bezowocne poszukiwania Amundsena.

Oslo, 10 lipca 1927

Dzisiaj w nocy nadeszła do Kingsbay depesza radiowa od rozbitków „Italji“ następującej treści:

— Położenie ciężkie. Jesteśmy u kresu sił. Z powodu topnienia lodów powierzchnia naszej kry zmniejszyła się o jedną trzecią. Jesteśmy pchani przez wiatry na północny wschód.

Następuje prosba o lekarstwa dla chorego Cecioniego.

Oslo, 10 lipca.

Donoszą z wysp Szpicberg, że położenie rozbitków Italji jest nieledwie rozpaczliwe. Okręt „Braganza“ udał się w kierunku północno-wschodnim usiłując przedostać się do grupy Viglieri. Okręt będzie musiał jednakże w najlepszym razie zużyć miesiąc czasu, aby się dostać do rozbitków. Wyruszył również statek „Hobby“ celem poszukiwania Amundsena między wyspami Amsterdam i Greenlandja. O gen. Nobile donoszą, że nadzwyczaj szybko odzyskał siły i że umysł jego znajduje się w stanie jaknajlepszym.

Londyn, 10 lipca.

Donoszą z Kingsbay, że dziś albo jutro wysłane będą trzy okręty na poszukiwanie Amundsena. Jeżeli poszukiwania do dnia 21 b. m. będą bezskuteczne to zapewne trzeba będzie zrezygnować z dalszych usiłowań uznając, że wielki badacz sfer polarnych zginął bohaterską śmiercią.

Wywiad z kapitanem Lundborgiem.

Sztokholm, 10 lipca.

Specjalnie wysłany na Szpicberg przedstawiciel „Stockholms Tidningen“ odbył wywiad z kapitanem Lundborgiem, który przedstawił mu ponury obraz swego pobytu wśród lodów wraz z rozbitkami „Italji“. Gdy kapitan Lundborg wylądował po raz wtóry po uratowaniu Nobilego i gdy aeroplan uległ uszkodzeniu, rozbitkowie przenieśli już z wielkimi trudnościami ciężko ranego Cecioniego do miejsca lądowania. Musieli oni następnie przenieść na to miejsce cały namiot. Nastąpiły wówczas straszliwe dni nędzy i okropnego brudu, w czasie których po chwilach gorączkowej nadziei następowało całkowite zubożenie i zniechęcenie. Słońce ukazywało się tylko na chwilę rano, poczem wszystko zakrywała gęsta mgła, wśród której dawał się słyszeć tylko szmer i trzask lodów, tworzących niespodziewane kanały w miejscach najbardziej nieoczekiwanych. Najboleśniejszym zawodem było chyba nieprzybycie spodzie-

wanej pomocy ze statku „Krassn“ W ciągu 13 dni, jakie przebywałem wśród lodów, sprawami wyżywienia zawiadywał Viglieri, wydając każdemu ściśle obliczoną połowę racji dziennej. Śniadanie składało się z czekolady z sucharami przemoczonemi w wodzie morskiej przy upadku. Poza to żyliśmy się mięsem zabitego białego niedźwiedzia. Na kolację zaś były zwykłe konserwy mięsne z sucharami. Jedyną pociechą był koniak, przywieziony przez Lundborga oraz papierosy rzucane przez lotników. Stosunki między rozbitkami niezawsze były serdecznymi i miłymi, gdyż zniechęcenie i ogólne zdenerwowanie doprowadzało czasami do gwałtownych kłótni, które równie nagle uciły jak wybuchały. Wielką radość sprawiały wiadomości otrzymywane z Rzymu oraz rozmowy telegraficzne z kolegami, znajdującymi się na Szpicbergu. W ciągu 6 dni srożył się straszliwy cyklon, w czasie którego wszyscy rozbitkowie, zziębnięci i przedenerwowani musieli pełnić 4-godzinna służbę wartowniczą. Wiadomość o przybyciu na Szpicberg aeroplanu marki „Moth“ powitana została z entuzjazmem. Jednakże miejsce lądowania było zalane wodą i rozbitkowie musieli pracować 2 dni i 1 noc, aby

umożliwić lądowanie aparatu. Była to najcięższa praca, jaką można sobie wyobrazić. Dnia 5 lipca rano panowała piękna pogoda i możliwym było nawet widzieć kontury przylądka Leigh Smith. Nadejścia pomocy oczekiwano z wznastającą niecierpliwością. Wreszcie przybył hydroplan szwedzki, celem zbadania możliwości lądowania. Po jego odlocie przybył jeszcze drugi hydroplan, większy, który zrzucił zapasy żywności, i wreszcie, około 1-ej w nocy nadleciał na aeroplanie „Moth“ porucznik Schyberg. Lądowanie odbyło się pomyślnie — kończył kap. Lundborg — i zostałem zabrany przez por. Schyberga.

Uszkodzenie mojego aparatu — dodał jeszcze kapitan Lundborg — spowodowane zostało przez rozmiękczenie lodu, śnieg i bardzo silny wiatr. W ciągu dwóch ostatnich dni spędzonych przezemnie wśród lodów Biagi miał silną gorączkę, lecz wstawał kilka razy dziennie dla obsługiwanego aparatu radiotelegraficznego.

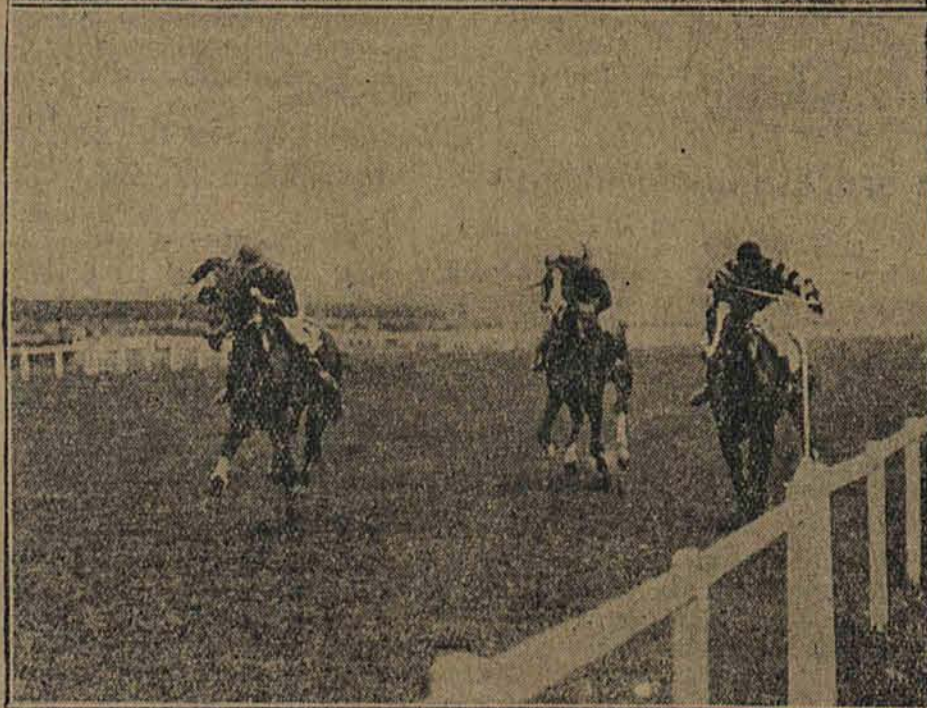
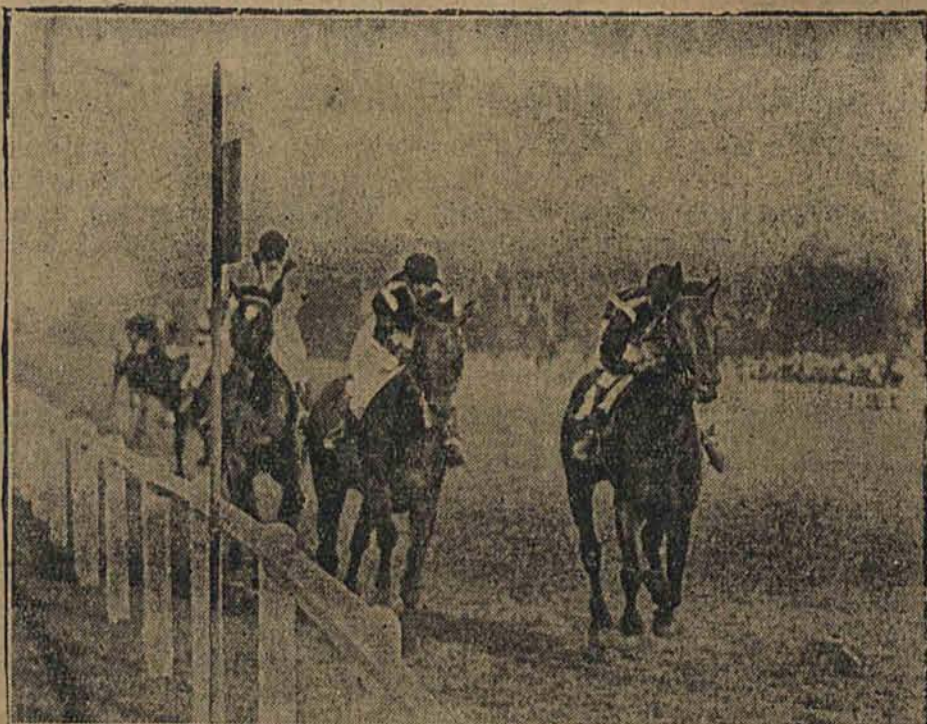
Od chwili uratowania kapitana Lundborga komunikacja radiotelegraficzna z rozbitkami została przerwana, co utrudnia ogromnie prowadzoną dalej z całą energią akcję ratunkową.

Ciężkie przesilenie rządowe w Jugosławiji.

Belgrad, 10 lipca.

Ponieważ partje rządowe nie chcą do prowadzić do rozwiązania Skupczyny, więc rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu trwają w dalszym ciągu. Stefanowicz odrzucił mandat tworzenia nowego rządu. Jak się zdaje opozycja chłopsko-demokratyczna zaczyna opu-

szczać swoje nieprzejednane stanowisko przeciwko idei utworzenia rządu koncentracyjnego. W ostatniej chwili rozeszła się pogłoska, że król wezwał telegraficznie do Belgradu posła jugosłowiańskiego w Berlinie Bahudica. Wysumiowano jego kandydaturę na szefa rządu ze strony chorwackiej.



Ciekawe momenty z wyścigów konnych w Paryżu.

Kto zamordował generała Protogorowa?

Sofia, 10 lipca.

(Agencja Wschodnia)

Prowadzone tutaj drobiazgowo śledztwo w kierunku ustalenia, na jakim tle dokonano zamachu na gen. Protogorowa pozwala przypuszczać, że padł on ofiarą konfliktów wewnętrznych w łonie organizacji macedońskich.

Myśl, że zamach dokonany został na zlecenie Michałowa, współzawodnika gen. Protogorowa, zaczyna przybierać na prawdopodobieństwie. Pewne światło na sprawę rzuca fakt, że w kołach zbliżonych do organizacji macedońskich liczone się poważnie z wystąpieniem generała Protogorowa wobec zagranicy przeciwko tym organizacjom. Rodzaj posiadanego przez generała materiału kwestii tej dotyczącego, mógł bardzo silnie zaważyć na szali posunięć Jugosławji na forum międzynarodowym.

Pangalos pozostanie w więzieniu.

Londyn, 10 lipca.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Donoszą z Aten, że starania zwolenników Pangalosa o wypuszczenie go z więzienia nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Tylko tyle osiągnięto, że sprawę byłego dyktatora przekazano sądowi nadzwyczajnemu.

Alfabet łaciński

będzie wprowadzony w Turcji.

Konstantynopol, 10 lipca.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Komisja, która obraduje nad zmianą alfabetu tureckiego zakończyła swoją pracę i przygotowuje raport. W raporcie ta komisja zaleca wprowadzenie alfabetu łacińskiego. Prezydent rzeczypospolitej tureckiej Mustafa Kemal Pasa postanowił używać w swojej prywatnej korespondencji wyłącznie liter łacińskich.

Upały w Ameryce.

60 osób zmarło na udar słoneczny.

Londyn, 10 lipca.

Donoszą z Nowego Jorku, że niebawem upały trwają w Ameryce w dalszym ciągu. Po ofiarach w liczbie 60 osób w niedzielę w samym Nowym Jorku zmarło dziesiąt na udar słoneczny 28 osób, a w Chicago 30.

Powstanie w Chinach.

Wiedeń, 10 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień dzienników z Szangaju wojska południowe stłumiły powstanie w prowincji Szan-Si. Powstanie to zostało wywołane przez syna Czang-Tso-Lina. 2000 powstańców wzięto do niewoli.

Choroba Giolittiego.

Rzym, 10 lipca.

Jeden z najwybitniejszych polityków włoskich wielokrotny premier Giovanni Giolitti znajdujący się obecnie w Cavuor w Piemontcie zapadł ciężko na zdrowiu. Lekarze nie ustalili dotąd natury choroby, która jednak jest groźną zważywszy że Giolitti liczy lat 87. Osobiście jego lekarz zażądał sprowadzenia jeszcze kilku lekarzy specjalistów z Turynu.

Zbiory bawełny w Egipcie.

Kair, 10 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według oficjalnych obliczeń przewidywane jest, że w dolnym Egipcie zbiór bawełny osiągnie 99 procent zbiorów normalnych, w środkowym i górnym — przeszło 100 procent przeciętnej normalnych zbiorów.

— Międzynarodowe biuro pracy otrzymało oficjalne zawiadomienie, iż Portugalia formalnie przyjęła i ratyfikowała konwencję waszyngtońską o 8-mio godzinnym dniu pracy.

— Z Havre'u donoszą, iż nadszedł tam ładunek złota wartości 13.800.000 dolarów.

— Pracy właściciele dorozek samochodowych wnieśli rekurs przeciwko obniżeniu taksy. Na wypadek nieuznania rekursu mają rozpocząć strejk.

— Depesze iskrowe donoszą o zatonięciu jachtu „Rofa“, najmniejszego ze statków współzawodniczących w wyścigu transatlantyckim do Sananderu o puhar królowej hiszpańskiej. Wszyscy członkowie załogi zostali uratowani.

Rozwiązanie parlamentu w Grecji.

Ateny, 10 lipca.

Zgodnie z zapowiedziami przy formowaniu rządu rada ministrów pod naciskiem Venizelosa uchwaliła rozwiązanie Izby. Termin nowych wyborów nie został jeszcze oznaczony.

WYJAŚNIENIE.

Pracowników Aptek Kasy Chorych.

Na konferencji dn. 9 b. m. w Departamencie Zdrowia profesorowie Instytutu farmaceutycznego U. W. Koskowski i dyrektor państwowego Instytutu farmaceutycznego Weil po zapoznaniu się z całością zatargu w Kasie Chorych wydadli swą opinię, że leki w zasadzie na zapas nie mogą być przygotowywane. Przygotowywanie niektórych niepsujących się leków na zapas może mieć miejsce tylko za uprzednim zezwoleniem Urzędu Zdrowia i leki te muszą być zarejestrowane.

Pracownicy Aptek Kasy Chorych mają niezłomną nadzieję, że na podstawie powyższej opinii powag naukowych zatarg w Kasie Chorych zostanie szybko zlikwidowany i będą mogli nadal wypełniać swą odpowiedzialną funkcję zgodnie z prawem i sumieniem. 339—1

Sezon budowlany zagrożony!

Domagamy się interwencji czynników państwowych celem kompromisowego zlikwidowania zatargu.

Strejk budowlany jest klęską społeczną.

Zadnie miasto w Polsce, nawet stolica, nie jest narażone na tak ustawiczne wstrząsy socjalne, jak Łódź.

Jest to poniekąd zupełnie wytlumaczona specyficzną naszą strukturą społeczną.

Nigdzie interesy dwóch zasadniczych grup — elementów gospodarczych tak silnie się nie ścierają, jak w Łodzi. Elementami temi to z jednej strony świat pracodawców, mniej lub więcej trafnie określanymi, jako świat „kapitału”, z drugiej zaś masy pracowników, tej żywej siły roboczej, która jest pośrednikiem w realizacji twórczych planów.

Groził nam strejk włókienniczy pracowników instytucji użyteczności publicznej, różnych drobniejszych gałęzi pracy, przeżywamy strejk farmaceutów w aptekach kas chorych o znaczeniu bardzo doniosłym i wreszcie stało przed nami

widmo strejku robotników budowlanych.

Budownictwo w naszych fatalnych warunkach powojennych jest największą bolączką miast wogóle, — i wprost tragedją, jeśli mowa o Łodzi.

Bezpłatne borykanie się z trudnościami natury finansowej w wyniku swym

Jutro—decyzja

w sprawie zatargu z farmaceutami.

Jak nam komunikuje dyrekcja kasy chorych, profesorowie Wajl i Koskowski, którzy byli obecni na konferencji w departamencie zdrowia min. spraw wewnętrznych, nie mieli wydać swej opinii o tem, czy można robić leki na zapas, a jedynie, czy lekarstwa w 9 odmianach ustalone przez kasę chorych, psują się szybko i czy nie można ich przez 6 godzin przetrzymywać. Opinia profesorów w tej materji nie koliduje z zarządzeniami kasy chorych, a rozstrzygającą całą zatarg będzie decyzja departamentu zdrowia przy ministerstwie, jaką prześle ono dziś lub jutro inspektorowi farmaceutycznemu p. Wagnerowi w formie okólnika. (b)

przyniosło niebezpieczny zastój w ruchu budowlanym, mającym jak najbardziej istotne i wszechstronne znaczenie dla życia społecznego.

Wreszcie stopniowo sytuacja uległa pewnej poprawie. Banki gwarantują kredyty, zainteresowanie w rozwoju ruchu budowlanym wzrasta, nadzieje na opanowanie klęski mieszkaniowej są pogodniej w przyszłość patrzeć — i oto stajemy wobec akcji, która

może całkowicie zniweczyć wszystkie projekty i poczynania.

W roku ubiegłym strejk robotników cegielni zmarował zupełnie sezon budowlany!

Dziś stoimy w obliczu nowego niebezpieczeństwa.

Wybuchł zatarg na tle płac zarobkowych.

Sprawa jest wyjątkowo poważna. Jest to zatarg, który odbija się nie tylko na bezpośrednio zainteresowanych, ale godzący w najszerze sfery ludności.

Każdy dzień bezrobocia budowlanego, to dzień

klęski dla Łodzi.

Nie mówiąc już o tem, że jeden fachowy pracownik budowlany, jedna godzina jego pracy pociąga za sobą kilkanaście godzin pracy innych rzemieślników, — wskazać należy na te największe gospodarcze nadzieje, jakie wiążemy z ożywieniem ruchu budowlanego.

Przy uwzględnianiu żądań materialnych robotników budowlanych należy

wziąć pod uwagę jeden przedewszystkiem fakt, a mianowicie ten, że ich okres zarobkowy jest ograniczony do kilku miesięcy letnich, w ciągu których muszą wysokością stawek zabezpieczyć sobie miesiące sezonu martwego, których niestety więcej jest, niż miesięcy pracy.

Nie można więc porównywać skali zarobków murarza z robotnikiem fabrycznym, którego praca niezwiązana jest z porami roku.

Wyjątkowa sytuacja robotników przemysłu budowlanego zmusza ich do wyzyskiwania koniunktury i sezonu, by zabezpieczyć sobie byt w ciągu długich

miesięcy zimowych,

właśnie, że klęska bezrobocia jest chroniczną właściwością tego zawodu. Nie wątpimy wcale, że przedsiębiorcy budowlani, jako fachowcy, musieli uwzględnić tę okoliczność. Należy przeto szukać wyjścia z obecnej sytuacji i nie przeciągać niebezpiecznego

zatargu.

Uważamy, że czynnik rządowy winny zainteresować się strejkami, aby przez swoją energiczną medjację uratować obecny sezon budowlany.

Redukcja 600 robotników

Magistrat nie ma pieniędzy.

Jak się dowiadujemy, magistrat ma zamiar zredukować 600 robotników sezonowych z powodu braku odpowiednich funduszy.

Dotychczasowa liczba robotników przyjęta została przez wzgląd na mające wówczas nastąpić zrealizowanie pożyczki amerykańskiej, tymczasem jednak sprawa pożyczki odwleka się, a pożyczka z banku gospodarstwa krajowego nie jest tak duża, by można było zatrudnić poprzednio zaangażowanych robotników.

Związki zawodowe mają zamiar interwenjować w magistracie, by robotników tych nie redukował, gdyż niewiele pozostaje im czasu do pracy, a w obliczu zimy muszą oni choć pewne zapasy pieniędzy poczynić. (b)

Przebieg akcji strejkowej.

Inspektor pracy zwołuje wspólną konferencję.

Wczoraj w drugim dniu proklamowanego w Łodzi strejku robotników budowlanych, zawieszono pracę jeszcze kilkuset robotników na poszczególnych budowlach.

Naogół sytuacja jest niewyjaśniona, gdyż część robotników nie chce przystąpić do bezrobocia, jednak większość strejkuje już i prawdopodobnie do strejku przystąpią w najbliższych dniach i inni robotnicy.

Sprawa przystąpienia do strejku robotników kanalizacyjnych, oraz murarzy zatrudnionych w przemyśle włókienniczym (bliżej 3.000 osób) jest niezdecydowana, gdyż narazie zaostrzenie się strejku nie jest przewidziane.

Na dzień dzisiejszy zwołano zebranie przemysłowcy budowlani i inspektor pracy prawdopodobnie zwoła wspólną konferencję w końcu tygodnia.

Od rezultatu tej konferencji zależy dalszy rozwój strejku i przyłączenie się doń wyżej wspomnianych dwu grup i ewentualnie robotników budowlanych na prowincji w okręgu łódzkim.

Wczoraj rano odbyło się zebranie strejkujących robotników budowlanych, zwołane przez komisję strejkową.

Ze sprawozdań wynika, że na wezwanie komisji większa ilość robotników budowlanych porzuciła pracę, a inni mają to uczynić w najbliższym czasie, o ile nie zajdą okoliczności, mogące zatarg zlikwidować.

Stwierdzono, że robotnicy budowlani w fabrykach włókienniczych postanowili przyłączyć się do akcji, gdyż przemysłowcy włókienniczy zaproponowali im w swoim czasie 6 proc. podwyżki, której nie przyjęto.

Robotników na robotach kanalizacyjnych naraziło do strejku nie wciągnięto i zależy to będzie od rozwoju dalszego akcji podwyżkowej i stanowiska przemysłowców budowlanych. (b)

Z korespondencji przyjaciół.

Drugi list do Gucia Perfumercuga.

Najdroższy Gutasku!

Przeczytałem wczoraj Twe — w trudzie i znoju spłodzone wypracowanie — i stałem się ponury, jak refren Twej piosenki i flegmatyczny, jak wytrysk Twego dowcipu.

A posmutniałem z wielu, wielu powodów. Po pierwsze, Guciu — z przerażeniem konstatając, iż Twój jowialny humor i Twa dobronasna wesołość znajdują się w stanie zaniku. Mam wrażenie, najśrodszy, że — po okresie beztróskiego niemowlęstwa — nastąpił u Ciebie wiek starczy — i to odrazu!

Po drugie, Guciu, już najwęższy czas zmienić repertuar dowcipów. Oc ośmiu lat wciąż to samo! Czy nie uważasz, przyjacielu, że z tą monotonją jest Ci trochę nie do twarzy?

Ale nie daj się z temi troskami. Pragnę zwrócić uwagę, cherubnie, na rzeczy stokroć poważniejsze, które bólem nie serce przeszły i porządkowały w otchłani rozpaczki.

Kochane Guciatio! Dlaczego przypuszczasz, że jestem szkodliwym Tobie lub

teatrowi? Z czego to wnioskujesz? O, gdybyś, anielski gołąbku, wszystko wiedział, odwołałbyś Twe okrutne słowa, jako żeś chłop poczciwy i gruby.

Otóż, Guciu, wiedz o tem, iż stale namawiałem dyrektora teatru, aby wystawiał Twe sztuki. Ale on mnie nie słuchał. Zawsze znalazł jakiś złośliwy wykręt.

Gdyś zaniósł mi Twą kapitalną komedję ażurową „Na łonie rodziny”, a ja wyraziłem zdumienie, że momentalnie nie została wystawiona, otrzymałem odpowiedź:

— Nie mogę! Rozpacz i nędza! Teatr też musi żyć!

Gdyś zaniósł do teatru przekład sztuki „Mieszkanie Zoi”, znów usłyszałem podobny refren:

— Nie mogę! Straszny język! Teatr też musi żyć!...

Albo kiedy przyniosłeś rewję, odpowiedź była inna:

— Będę grał. To właściwa pora! Lato jest cmentarzyskiem teatrów w całej Polsce.

Zamiar dyrektora pochwaliłem i wyraziłem uznanie, że nareszcie geniusz Twój, Guciu, zostanie wypuszczony z miejsca szalenie zamkniętego!

A ty wżamian za to, Guciu, kamieniami na mnie! „Wybacz mu, Panie,

bo nie wie, co czyni!...” — mówi Pismo Święte. Rozumiesz to chyba, królewiczu mój słodki, jako żeś mąż w piśmie biegły...

List Twój wogóle, o Guciu, perło rodziny, Wschodu i Wschodniej, był dla mnie jedną wielką, ciężką i strasznie długą torturą.

Ty, Guciu, piszesz, że jesteś przygotowany na to, iż pewnego dnia oskarżę Cię o gwałcenie nieletnich?!... Guciu, bój się Boga! Jak możesz!? Gdybym nawet kiedykolwiek uległ uczuciom nikczemnym, nigdybym Cię, Guciu, o gwałcenie nie posądził. Wiem, żeś do tego niezdolny. Bo, Ty, Guciu, wogóle jesteś do rzeczy większych niezdolny! I dlatego nie miej pretensji do nikogo, żeś nie został tem, czem pragnąłeś.

Karjerę robią albo wielkie głuptasy, albo wielkie kanalie. Oświadczam publicznie, iż jesteś — najpoczciwszym człowiekiem pod słońcem... I każdy, kto zna Twą szlachetność, Twą bezinteresowność, Twą poczciwość i Twój... dobry apetyt — przyzna mi rację.

Guciu, wstydź się, żeś mnie podejrzewał o rzeczy tak niecne! Tembardziej, że mam najszczerzy zamiar powinszować Ci niebываłego sukcesu.

Pomyśl, archanielu! Niejaki Juljusz Słowacki, niezły autor dramatyczny, ale

mniej znany, niż Ty — nigdy nie widział swych utworów na scenie. Stanisław Wyspiański, autor dość popularny, ale bez familji, nigdy nie otrzymał na scenie kwiatów. A ty, Guciu, i byłeś wystawiony, i byłeś „uwieńczony”. No, i powiedz, królewiczu z bajki, czy życie nie jest romansem?...

Najdroższy i najśrodszy mój, Guciu! Stanowczo jesteś przepracowany! Stąd, mimo zaszczepionego Ci przez ciotki i kuzynki geniuszu — nie Ci się nie udaje. Ale nie przejmuj się tem i wyjedź na odpoczynek! Najlepiej pod Łódź. Polecam Ci Gatkę lub Kały. O ile jednak w Gatkach może ci być za brudno, to w Kałach napewno będziesz w swym żywiole!

I, Guciu, nie gniewaj się na mnie, jako i ja żalu do Ciebie nie mam. I na dowód tego, obiecuję Ci solennie, że gdziekolwiek Cię spotkam: w „Grandzie”, czy u Dyszki, w ogródku, czy u wspólnej cioci na imieninach, podejdę do Ciebie, pierwszy uścisknę Twą pulchniutką łapusię, bobasku, i zaświergoję:

— Guciu, daj pyska!...

Bądź zdrow, kochanie. A przy okazji — ukłony dla rodziny!

Twój do grobowej deski

Władek.

Niejasne przepisy bilansowe. Jakie przedsiębiorstwa obowiązuje rozporządzenie o przerechowaniu bilansów.

W kilka dni po ogłoszeniu rozporządzenia „O przerechowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych” wskazywaliśmy na trudność, jaką się w praktyce nasunęła wobec niezupełnie szczęśliwego sformułowania w tem rozporządzeniu kwestji, które właściwie przedsiębiorstwa obowiązane są do sporządzenia bilansu otwarcia na 1 lipca 1928 r.

Zasadnicze zagadnienie jest właściwie tego rodzaju: czy i o ile prywatne przedsiębiorstwa, składające niezobowiązane do publicznego składania rachunków, winny się zastosować do rozporządzenia.

Aczkołwiek art. 1, rozporządzenia postanawia, iż bilans na dz. 1 lipca 1928 roku według zasad tego rozporządzenia obowiązane są sporządzić przedsiębiorstwa publiczne i prywatne i żadnych między prywatnymi przedsiębiorstwami różnic nie czyni — podtrzymujemy jednak nasz poprzednio wypowiedziany pogląd, iż postanowienie to tłumaczyć należy zważając. Skoro na gruncie przepisów obowiązującego u nas kodeksu handlowego w materji ksiąg i bilansów — nieprowadzenie ksiąg i niesporządzanie bilansów wolne jest (poza utrapłość) od wszelkich sankcji, tem samem wolne jest od sankcji niezastosowanie się do rozporządzenia o przerechowaniu bilansów (t. zn. od kar pieniężnych i ewentualnej likwidacji art. 15).

Jedyną sankcją może być tylko to, iż księgi przedsiębiorstw t. zw. niesprawozdawczych, skoro nie są oparte na bilansie zgodnym z rozporządzeniem, nie będą miały takiej mocy dowodowej, jaka służy prawidłowo prowadzonym księgom handlowym; otwarta jest jeszcze kwestja, czy utrata mocy dowodowej dotyczy tylko stosunków prawo-publicznych (kwestje podatkowe) czy także stosunków prywatno-prawnych.

Powstaje dalsze pytanie: które z przepisów rozporządzenia ma spełnić przedsiębiorstwo wolne od sprawozdawstwa publicznego, jeżeli nie chce, by księgi jego utraciły moc dowodową.

Postawienie tego pytania jest o tyle konieczne, ile że w rozporządzeniu nie dokonano koniecznego rozróżnienia przedsiębiorstw, zależnie od tego czy są, czy też nie są obowiązane do publicznego sprawozdawstwa, co łatwo spowodować może chaos.

A więc po kolei, zdaniem naszym:

1) przedsiębiorstwa niesprawozdawcze obowiązuje przepis o wartościach bilansowych, ulegających przerechowaniu oraz o stopniu przerechowania (t. zn. art. 1, 2, 3, 4.);

2) przedsiębiorstwa te są związane postanowieniami o zużyciu nadwyżki bilansowej, boć sposób dysponowania kapitałami (w szczególności datowanie kapitału amortyzacyjnego) w tego rodzaju przedsiębiorstwach nie ulega niczyjej kontroli; tak więc nie mają zastosowania art. 5, 6, 7;

3) przepis postanawiający, że przerechowany bilans brutto winien być zatwierdzony przez właściwe organa przedsiębiorstwa do 31 grudnia 1928 r. (art. 8), rozumiany być może w stosunku do niesprawozdawczych przedsiębiorstw ew. w ten tylko sposób, iż do tej daty muszą one bilans ustalić.

4) przepis art. 10, stanowiący, iż przerechowane i nieprzerechowane bil-

anse brutto z uzasadnieniem i dowodem zatwierdzenia przez właściwe organy mają być złożone w ciągu 2-ech miesięcy ministerstwu przem. i handlu, ministerstwu skarbu oraz władzy skarbowej, właściwej dla wymiaru podatku dochodowego, powinien być ew. stosowany do przedsiębiorstw niesprawozdawczych tylko w części, a mianowicie tylko co do składania bilansu władzy podatkowej, ponieważ księgowość tych przedsiębiorstw ulega kontroli tylko w kierunku podatkowym;

5) oczywiście do przedsiębiorstw niesprawozdawczych nie powinny mieć zastosowania przepisy publikacji bilansu (art. 11) ani o rejestrowaniu kapitału zakładowego (art. 12).

6) natomiast będą miały niewątpliwie zastosowanie do przedsiębiorstw niesprawozdawczych postanowienia art. 16 i art. 17, wedle których uzyskane z przerechowania nadwyżki bilansowe wolne są od opodatkowania i cała operacja przerechowania wolna jest od opłaty stempowej.

Dr. A. Z.

W notesiku businessmana.

ZAGADNIENIA GOSPODARCZE Polski współczesnej oświetlone są w wydanej pod takim tytułem książce 15 autorów. W sposób bardzo interesujący oświetlone są w niej zagadnienia: racjonalizacji życia gospodarczego, polityki kredytowej, bilansu płatniczego, komisji ankietowej, badania koniunktury, polityki trustowo-kartelowej, przedsiębiorczości publicznej, komercjalizacji kolei, lasów państwowych, rządowej walki z kłusą mieszkaniową, przemysłu chemicznego w Polsce, działalności aprowizacyjnej państwa, polskiego przemysłu mięsnego, polityki morskiej i sprawy gdańskiej. — Zbięrowe wydanie jest owocem dyskusji na tematy ekonomiczne, prowadzonych w r. 1927.

ZALEGŁOŚĆ PODATKU MAJĄTKOWEGO ma być ścigana w przyspieszonym tempie wobec nieuchwalenia przez sejm reformy podatku gruntowego.

REJESTRACJA, OSTEMPLOWANIE szeregu listów zastawnych i obligacji rosyjskich jest na ukończeniu. Niezależnie od tej rejestracji informacyjnej — likwidator mianowany dla danej instytucji przeprowadzi rejestrację oficjalną. — Na podstawie danych ministerstwa waloryzacja listów prawdopodobnie przedstawiać się będzie następująco: listy petersbursko-tulskie: 2,66 zł.

za 1 rb., półtawskie i żytomirskie — zł. za 1 rb. kijowskie 90 gr. za 1 rb. i moskiewskie — 80 gr. za 1 rb.

W SPRAWIE TAJEMNICZY BANKOWEJ na te instrukcji dla skarbowych biur informacyjnych zabiera głos ostatni numer „Gazety Bankowej”. Czasopismo fachowe bankowości informuje, że w Warszawie zaszło niedawno kilka wypadków, że posiadacze rachunków bankowych po dokonaniu rewizji kont przez urzędników biura informacyjnego, zamknęli rachunki i przenieśli salda zagranicę; analogiczne wiadomości otrzymała „Gazeta Bankowa” z Poznania. — Na konieczność uszanowania tajemnicy bankowej zwracaliśmy bodaj pierwszy uwagę natychmiast po ogłoszeniu okólnika.

14 LIPCA KONIEC SUBSKRYPCJI 4-procentowej premijowej pożyczki inwestycyjnej. Wobec tego, że zgłoszenia z nadmiarem pokryły emisję — dokonana będzie reparycja. Syndykat gwarancyjny banków odhędzie w tych dniach pod przewodnictwem P. K. O. posiedzenie celem omówienia przebiegu subskrypcji.

REKORDOWY NAŁADUNEK WĘGLA zanotowano w Gdyni 2-go bież. mies. Według tej rekordowej cyfry Gdynia może wyprawić około 40 proc. całego polskiego eksportu morskiego.

Łódź, 11 lipca.

Martwy sezon na rynku kosmetyczno-perfumeryjnym.

Na rynku kosmetyczno - perfumeryjnym sytuacja wskutek martwego sezonu uległa dalszemu pogorszeniu. Wpływy gotówkowe w fabrykach i u hurtowników są coraz mniejsze, material wchodzi do dyskonta. Mnożą się upadłości firm i nadzory sądowe. W szczególności ciężkiemu położeniu znajduje się przemysł krajowy. Z wpływów gotówkowych regulują kupcy - odbiorcy bowiem swoje nagłe zobowiązania, jak podatki, opłaty, a dopiero z pozostałości pokrywają należność przemysłu. Koszta handlowe i koszta robocizny w przemyśle kosmetyczno - perfumeryjnym znacznie wzrosły.

Podatek przemysłowy.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w czerwcu, przez przedsiębiorstwa placące miesięcznie, platny jest do dnia 15 lipca.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu na I kwartał 1928 roku dla przedsiębiorstw placących kwartalnie — przedłużony został do dnia 15 lipca włącznie.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu za II kwartał 1928 roku dla przedsiębiorstw placących kwartalnie — przedłużony został do dnia 15 sierpnia włącznie. (b)

Podatek majątkowy.

Jak się dowiadujemy, urzędy skarbowe otrzymają wkrótce polecenie ściągnięcia zaległości z podatku majątkowego. Ściąganie tego podatku zostanie przyspieszone z powodu odrzucenia przez sejm podwyżki podatku gruntowego. (b)

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 10 lipca 1928 r.

TRANZAKCJE:
DEWIZY: Belgia 124.37, Holandia 359.25, Londyn 43.405, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.95, Praga 26.42, Szwajcaria 171.80, Wiedeń 125.795, Włochy 46.79.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 90.50, 89, 89.25, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61.50, 6-proc. pożyczka dolarowa 1920 roku 86.50, 10-proc. pożyczka kolejowa 104, 4 i pół proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemińskiego 52.85, 52.80, 8-proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemiński 79, 5-proc. listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy 59, 8-proc. listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy 74.50, 8-proc. listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy 68.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 135, Bank Handlowy 117, Bank Polski 178, 178.50, Bank Zachodni 34, Bank Zarobkowy 83, Kłewski 78.50, Elektrownia w Dąbrowie 78 bez kup., Chodorów 172, Cukler 63.50, Wysoka 195, 197, Węgiel 104.50, Modrzew 43.75, 43.50, 43.75, Ostrowieckie IB 112, 113, Rządki 48, 48.50, Starachowice 56, 55.50, 55.75, Zawiercie 26.75, Borkowski 15.50, Plewkiewicz 11.50, Klucze 7.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 9 lipca. Bawelna amerykańska. Otwarcie: styczeń 21.17—20, marzec 22.06—07, maj 22.05, lipiec 22.50, październik 22.60—65, grudzień 22.48—50. Zamknięcie: styczeń 21.31—32, luty 21.27, marzec 21.24—27, kwiecień 21.20, maj 21.08—11, lipiec 21.45, sierpień 21.42, wrzesień 21.53, październik 21.62—64, lipiec 21.57, grudzień 21.46—50.

Liverpool, 9 lipca. Bawelna amerykańska. Styczeń 11.31, luty i marzec 11.28, kwiecień i maj 11.25, czerwiec 11.21, lipiec 11.62, sierpień 11.57, wrzesień 11.51, październik 11.41, listopad i grudzień 11.31.

Liverpool, 9 lipca. Bawelna egipska. Styczeń 15.55, marzec 15.60, maj 15.70, lipiec 15.82, wrzesień 15.42, listopad 15.47.

Aleksandria, 9 lipca. Bawelna egipska. Sakellaridis: lipiec 40, listopad 42, Ashmouni: sierpień 28, październik 27.97, grudzień 28.28.

Dr. med. RAPEPORT

ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielnia) telefon 44-10
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i 4—8.

Dr. med. Zeligsonowa

praktykuje przez lato w Ciechocinku (dom Wolmana przy parku) Chor. kobiece i wężrzne.

Dr. med. Rózaner

Dzielnia № 9. Tel. № 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 6—8 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3—5 .po pol

Dr. Stupel

Szkoła № 12 Choroby włosów, skórne, weneryczne moczopłciowe. Naświetlanie lampą kwarcową i prom. Roentgen (ekzemy, nowotwory złośliwe) przyjmuje od 6—9 w niedzielę do 3—6



Wrogowie ludzkości

Komary i muchy są plagą ludzkości roznosząc zarazki malarji i innych niebezpiecznych chorób, zadając w ten sposób ludziom większe straty aniżeli najdziksze i najgroźniejsze zwierzęta.

Komary i muchy kłusząc pozbawiają nas snu i zatrują organizm.

Zabezpieczcie się przeciw owadom przy pomocy FLITU.

Jako rezultat starannych i długotrwałych doświadczeń FLIT jest najlepszym środkiem do tępienia i bezwzględnie niszczenia much, komarów, pluskiew, karaluchów i wszelkich innych owadów oraz ich zarodków. FLIT dociera do wszelkich szpar i szczelin ciepłe kryjące się w nich owady i niszczy ich zarodki. FLIT niszczy mole oraz ich zarodki i zabezpiecza odzież i materjały. FLIT jest łatwy w użyciu i nie plami najdelikatniejszych nawet materjałów i tkanin. FLIT jest zupełnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Generalne Zastępstwo na Polskę

Standard Nobel w Polsce S. A.

Centrale-Warszawa, Al. Jerozolimska 57

Składy własne i przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej



NISZCZY

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

Oranżada

wyśmienity napój z pomarańczy

Soki

wiśniowy i malinowy
najprzedniejszej jakości

KANTOROWICZA



LIPIEC

11

Środa

Dziś: Pelagii P. M.
Jutro: Jana GwalbertaWschód słońca o g. 3.28
Zachód słońca o g. 7.55
Wschód ks. o g. 11.43
Zachód ks. o g. 1.10
Długość dnia: 16.46
Ubyto dnia: 0.22

P. Prezydent Rzplitej

na terenie województwa łódzkiego

W piątek, dnia 13 b. m. o godz. 12-iej w południe przyjeżdża na teren powiatu łęczyckiego Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki.

Pan Prezydent będzie gościem centralnego towarzystwa rolniczego.

Po przywitaniu i zwiedzeniu wzorowych gospodarstw spożyje dostojny gość śniadanie w domu ludowym w Leśmierzu, wieczorem będzie w Bartkovicach, poczem wraca p. Prezydent przez Ozorków, Zgierz, Stryków do Spawy.

Władze powiatowe czynią energiczne przygotowania do godnego przyjęcia Prezydenta.

Na powitanie Pana Prezydenta wyjeżdża na granicę województwa p. wojewoda Jaszczolt, naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego p. Bielecki i zastępca komendanta wojewódzkiego policji państwowej insp. Nosek. (h)

Będzie ładnie!

PIM. przepowiada pogodę.

Wczoraj w całej Polsce było pogodnie. Temperatura w Warszawie 19 st. przy niebie pogodnym. W Gdyni 16 st. pochmurno, Zakopane 16 st., pogodnie, Morskie Oko 8 st., Hala Gasienicowa 10 st., pogodnie, Włina 16 st., pogodnie, Poznań 18 st., pogodnie, Kraków 17 st. pogodnie.

Na dziś przewidywana jest w całej Polsce naogół pogoda i dość ciepła. Jedynie na północy kraju przejściowy wzrost zachmurzenia i drobne deszcze. Slabe wiatry zachodnie.

24 stypendja

dla artystów i literatów.

Ministerstwo oświaty wyznaczyło w tym roku specjalny fundusz na stypendja dla artystów-malarzy, rzeźbiarzy i literatów.

Ogółem ustanowiono 24 stypendja po 300 złotych miesięcznie każde.

4 tysiące więźniów

odzyska wolność po ogłoszeniu amnestji.

Ministerstwo sprawiedliwości poleciło wszystkim zarządom więziennym w Polsce przeprowadzenie statystyki więźniów, którzy mają uzyskać wolność na mocy ustawy amnestyjnej.

Z pobieżnych obliczeń wynika, że z dobrodziejstwa amnestji skorzysta przeszło 4000 więźniów, którzy odzyskają całkowitą wolność.

Dodatkowa komisja poborowa.

Dnia 12 i 13 b. m. urzędować będą w lokalu przy ul. Traugutta 10 dodatkowe komisje poborowe, dnia 12 dla P. K. U. I czyli dla zamieszkałych w dniu 1 sierpnia 1927 r. w obrębie komisariatów policji 2, 3, 8, 9 i 11, oraz dnia 13 dla należących do P. K. U. II czyli zamieszkałych w dniu 1 sierpnia 1927 w obrębie komisariatów policji 1, 4, 5, 6, 7, 10, 12, 13 i 14.

Przed dodatkowe komisje poborowe winni stawić się ochotnicy, poborowi, którzy starali się o nią jako jedyn żywiciela. Winni oni stawić się z członkami rodzin, oraz ci, którzy w roku ubiegłym otrzymali kategorię B (czasowo niezdolni).

Komisje urzędują od godz. 8 rano. (b)

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikaj niebezpieczeństwa i śmierci.

Dwa grzechy główne: partyjniactwo i biurokratyzm przeniesione zostały żywcem do zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Jak się dowiadujemy ministrowi pracy ma być przedłożony w tych dniach do zatwierdzenia projekt statutu Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie.

Statut ten będzie miał bardzo ważne znaczenie, gdyż dotychczasowa organizacja Zakładu przeprowadzona została „na chybcika”.

Zarząd zakładu został powołany na 20 dni przed jego uruchomieniem, pierwsze rozporządzenie wykonawcze wydane zostało w przeddzień uruchomienia. Oczywiście musiano przy tem porobić wiele niedokładności, które powinny być naprawione przez statut.

Niestety, pewne ustępy tego statutu wywołać muszą wśród ogółu pracowników umysłowych

zaniepokojenie i poważne obawy

Przedewszystkiem przenosi się do Ubezpieczenia pracowników umysłowych dwa główne grzechy śmiertelne:

partyjniactwo i uciążliwy biurokratyzm. I tak naprz. pozostawia się kolegialny system rządów, również w zakresie przyjmowania pracowników. System ten w Kasach Chorych doprowadził do przyjmowania pracowników nie według klucza wpływów partyjnych.

Formalności biurokratyczne przy uzyskiwaniu świadczeń są wprost niepokojące. Ubezpieczony, chcący skorzystać

ze świadczeń tego ubezpieczenia będzie musiał dostarczyć tyle różnych dokumentów i

przejsz tyle uciążliwych manipulacji, których celowość jest bardzo wątpliwa, że powtórzyć się może historia z Kasami Chorych w których znaczny procent członków nie korzysta ze świadczeń z powodu nadmiernych utrudnień.

Formalizm ten może wypaczyć dodatnie skutki scalenia ubezpieczeń.

Ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych mówi, że zakład może sam przeprowadzać czynności dotyczące ubezpieczenia lub też powierzyć je Kasom Chorych. To było rozumne, gdyż dawało wybór dwóch dróg. Rozporządzenie wykonawcze przez kreśla tę pierwszą drogę, oddając wшы stko Kasom Chorych, które często

nie mogą podolać własnym zadaniom.

Jeszcze mniej uzasadnione są przepisy dotyczące świadczeń na wypadek

braku pracy, które będzie się wyjednawać częściej.

Chcący otrzymać zapomogę będzie musiał:

- 1) zarejestrować się w Urzędzie pośrednictwa pracy;
- 2) złożyć w Kasie Chorych podanie i dokumenty;
- 3) zgłaszać się po zasiłki do Kasy Chorych i przynosić każdorazowo za-

Koluszki—węzeł gordyjski.

Zamiast dworca — szopa drewniana, zamiast poczekalni — stodoła.

Wszystkie tory są zapchane pociągami towarowymi.

Charakterystycznym zjawiskiem jest fakt, iż podczas gdy całokształt działalności naszej administracji państwowej został już w znacznej mierze usprawniony, gdy widać poprawę niemal we wszy stkich dziedzinach, w kolejnictwie szwankuje jeszcze bardzo wiele.

Wiemy wszyscy, że Koluszki są jedną z najważniejszych stacji w Polsce, stacją węzłową,

posiadającą o tyle jeszcze wielkie znaczenie, iż łącząca kraj nasz z zagranicą. Niema innego połączenia stolicy pociągami międzynarodowymi, jak właśnie przez Koluszki. Tam notuje się o-bok największego niemal skupienia pociągów towarowych

największych ruch pociągów osobowych.

Trudno byłoby na tem miejscu wylizyć wszystkie walory tej stacji. Znamy je niemal wszyscy i proszę, popatrzmy, jak ta największa stacja węzłowa w Polsce wygląda, jakie posiada niezbędne, dla swego charakteru urządzenia.

Niema zdaje się człowieka podrózu-

jącego w Polsce, któryby nie wiedział, jak wyglądają Koluszki. Obraz nędzy i rozpacz. Drewniany budynek stacyjny, tak biedny i nędzny, że obcego nieprzyczynajonego do tego widoku, aż przerażenie ogarnia. Poczekalnia I i II klasy wygląda, jak stajnia, a III-cia klasa przypomina poprostu stodołę. Ot zwyczajna szopa drewniana.

I na takiej to stacji zatrzymują się międzynarodowe pociągi.

Taką to stację oglądają podczas postoju zagraniczni goście w drodze do stolicy. Nie zmieniło się na niej nic od wielu, wielu lat.

Proszę porównać ją z pierwszą lepszą małą stacyjką w Poznańskim lub na Śląsku.

Złośliwy twierdzą, iż w czasie gromajnych wycieczek amerykań do Polski, jeden z „królów”, ujrawszy Koluszki i dowiedziawszy się o znaczeniu tej stacji dla ruchu kolejowego, zapytał, śmiejąc się:

— Czy można to kupić i wysłać do nas do muzeum?

Pomijając jednak wygląd zewnętrz-

Kąpieli słonecznej
nie powinna Pani sobie odmawiać
PIEGI
usuwa niezawodnie
Leschnitzera
MAŚC I MYDŁO
wysokowartościowe preparaty oryginalne
z „Mohrenapotheke” we Wrocławiu.
W aptekach i drogerjach maść 3'15, mydło 2'30.

świadczenie z Urzędu pośrednictwa pracy, że zgłaszał się o pracę i nie dostarczono mu jej.

Racjonalniejszym byłoby Urzędowi pośrednictwa pracy.

Jeśli dodamy jeszcze, że dąży się do nadania wszystkim zakładom jednego i tego samego statutu, który oczywiście nie może uwzględniać różnic terytorjalnych (naprz. Zakład warszawski będzie liczył 120 tys. członków, a w Królewskiej Hucie — 20 tys.) wówczas uzasadnione są obawy, żeby ubezpieczenie to nie stało się niepopularne i dlatego pożądanym jest, żeby minister pracy poprawił te ustarki statutu przed jego zatwierdzeniem.

ny stacji, poruszyć pragniemy ważniejszą daleko sprawę, sprawę

urządzeń technicznych na stacji.

Pewni jesteśmy, że nie wierzonoby nam nigdzie, gdybyśmy zaczęli opowiadać, jak to się u nas dzieje na stacji węzłowej.

Oto ta wielka stacja, ta aorta komunikacyjna nie posiada odpowiedniego urządzenia, ma, wyraźnie mówiąc, zbyt mało torów.

I efekt jest ten, że zawiadowca stacji musi rozwiązywać karkołomne zadania geometryczne przed nadejściem każdego pociągu, by znaleźć dlań miejsce.

Tory bowiem zajęte są pociągami towarowymi, długimi sznurami pustych lub naladowanych wozów, które czekać muszą, aż nadejdzie dyspozycja do ich wysłania. Sznury te liczą niekiedy 50—100 wagonów. Cóż dziwnego, że

zajmują wszystkie szyny.

I gdy nadejść ma jakiś pociąg, potrzeba wielkiego wysiłku i sprytu, by zwolnić tor dla pociągu osobowego, czy pośpiesznego.

Zatrudnia się przytem wielu ludzi, traci czas i w konsekwencji pociąg się tak czy owak spóźnia. Dziwić się temu nie należy.

Podobnych stosunków nie spotyka się chyba nigdzie. Są to bowiem swego rodzaju curiosa.

Interpelowano już w tej sprawie w Warszawie. Przed kilku miesiącami przybyła do Koluszek specjalna komisja, która zbadała, zmierzyła i przyszła zgodnie do przekonania, że

liczba torów musi być zwiększona.

I na tem koniec. Więcej nikt już się tem nie interesuje.

Należyta rozbudowa stacji w Koluszkach jest

zadaniem pilnem,

gdyż usprawnienie komunikacji będzie niemożliwością przy obecnych warunkach.

Koluszki stanowią zawadę i przeszkodę, stają się poprostu

węzłem nieporozumień, opóźnień i katastrof.

Jeżeli znalazły się pieniądze na budowę nowych dworców na drobnych stacyjkach podmiejskich, muszą się też znaleźć fundusze na rozbudowę tego największego węzła komunikacyjnego, łączącego Polskę z Europą.

S.

Pos. Jan Piłsudski i płk. Prystor

ulegli wypadkowi samochodowemu na „drodze śmierci”.

Zarząła się szosa Konstancińska, zażętniła życiem. Wyległy na nią brygady robotników uzbrojone w szpadle, młoty, wspomaganie ciężkimi walcami do ugniatania nawierzchni i jęli zasypywać i łątać doły i dziury, znosić garby i równać wierzch jezdni.

Radość wstąpiła w serca ludzi.

—Droga do Konstancina można będzie jeździć bezpiecznie, znknie straszna groźba połamania kości i rezonów, oraz rozbijania wozów...

Krótko to trwało.

Przedwczesna jednak jeszcze radość. Nadal pękają opony, łamią się resory, i—kości.

Świeżo takie „urozmaicenie” monotonnej drogi spotkało brata p. Marszałka posła Jana Piłsudskiego, który wraz z pułkownikiem Prystorem wybrał się

w większym towarzystwie na wycieczkę samochodem do Piaseczna.

W drodze powrotnej do Warszawy na przejeździe kolejki pod Wilanowem trzasnęło coś w samochodzie i wóz pochylił się.

Kierowca zdążył wóz zahamować.

Dyrekcja kolejek rozkopała przejazd, aby zmienić podkłady pod szynami, a równocześnie jakby chcąc zgotować złośliwą niespodziankę konkurencji—autobusom, robotnicy nie zakryli przejazdu deskami i pozostawili go rozkopany.

Po wypadku dopiero założono pomiędzy szyny spróchniałe deski i to w dodatku z gwoździem narazając przejeżdżające samochody na dziurawienie opon.

Dnia 10 lipca r. b. zmarł przeżywszy lat 71

B. P.

CHUNE RUBIN

założyciel i prezes zarządu fabryki wyrobów sukiennych „Ch. Rubin Sp. Akc. w Tomaszowie“.

W zmarłym tracimy nieocenionego doradcę i gorliwego towarzysza pracy.
Pamięć o Nim zostanie wśród nas niezatartą

Zarząd fabryki wyrobów sukiennych
„Ch. Rubin Sp. Akc. w Tomaszowie Maz.“.

Tramwajarze nie rezygnują.

Postanowili domagać się nadal podwyżki.

Jak już donosiliśmy, na poniedziałkowym posiedzeniu rady nadzorczej tramwajów, po długiej i burzliwej dyskusji większością głosów postanowiono nie udzielić pracownikom K. E. L. podwyżki.

W związku z tą decyzją rady nadzorczej, jak się dowiadujemy, tramwajarze mają rozpocząć nową akcję ekonomiczną i wyczerpać wszelkie środki, by jednak podwyżkę uzyskać.

Zarząd związku tramwajarzy odbędzie w tym tygodniu posiedzenie, na którym zapadnie decyzja co do podjęcia walki o podwyżkę.

W początkach przyszłego tygodnia odbędzie się walne zebranie pracowników tramwajowych i ostatecznie zdecydowana zostanie forma walki, przy czym jak się nieoficjalnie dowiadujemy, postawiony zostanie wniosek natychmiastowego przystąpienia do strajku.

Robotnicy czytają

najchętniej utwory powieściowe.

Według danych cyfrowych Wydziału Oświaty i Kultury działalność Miejskiej Wypożyczalni książek dla dorosłych (Rokicińska 1) w ciągu czerwca r. b. przedstawiała się następująco:

Ogólny księgozbiór wynosił 5,455 dzieł o 6183 tomach. W powyższym okresie przeczytano 6768 dzieł. Największą poczytnością cieszyły się powieści i nowele obyczajowe i utwory dramatyczne—637, historia—496, podróże, opisy, przygody (z fabuła)—482, nauki stosowane—412, przyroda i matematyka—317, krytyka literacka—290, geografia—285 i t. d.

W czerwcu r. b. z Wypożyczalni korzystało 3393 osób, w tem 2568 mężczyzn i 825 kobiet. Według zawodów, czytający rekrutowali się z pośród robotników—1302, uczniów szkół średnich i studentów—710, uczniów szkół wieczorowych—540, nauczycielstwa—56 oraz innych zawodów—785. Prócz tego ze świetlicy korzystało 1754 osób.

W OKRESIE REKONWALESCENCJI

(zwłaszcza po grypie) doktorzy zalecają przynajmniej 2 tygodniowy pobyt w luksusowym, jedynym w Polsce, pensjonacie

„SRÓDBOROWIANKA“

w Śródborowie, pierwszy przystanek za Otwockiem. Wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna. Tarasy słoneczne. Piękny sosnowy las. Balsamiczne powietrze. Zimna i gorąca woda w każdym pokoju. Pościel. Wanny. Park. Tenis. Radio. Telefon. 6 par bezpośrednich pociągów z Warszawy (35 minut).

Chorych gruźliczych nie przyjmuje się.

LEKARZ - DENTYSTA
TADEUSZ BABAD
powrócił.

Poprawki będą uwzględnione.

Pracownicy miejscy mają zabezpieczoną starość.

Przepisy o uposażeniu emerytalnym i odprawach dla urzędników miejskich uchwalone w roku 1925, przejęte były wbrew opinii związków, które domagały się wprowadzenia całego szeregu poprawek.

Obecnie związek pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce, oddział w Łodzi i związek zawodowy pracowników miejskich wystąpiły do magistratu o poczynienie zmian w poszczególnych przepisach, które w brzmieniu obecnym krzywdzą pracowników.

W sprawie tej odbyła się już przed kilku tygodniami konferencja przedstawicieli związków z prezydentem magistratu, w wyniku której związki powołały komisję w składzie pp. Wojdana, Jarońska (Z.P.I.U.P.) Wysockiego, Łukasiewicza i Lbracha (Z.Z.U.M.), która opracowała tekst żądanych poprawek.

W poprawkach tych urzędnicy domagają się między innymi przeniesienia

przez magistrat z urzędu na emeryturę pracowników, którzy ukończyli 55 rok życia i mają prawo do pełnego uposażenia emerytalnego, podwyższenia uposażenia wdowiego do 60 proc. i uposażenia sieroty zupełnej do 40 proc. uposażenia emerytalnego danego pracownika, przyznania wdowie, pobierającej uposażenie emerytalne, a wychodzącej powtórnie zamaż 3-letniej renty oraz zaliczenia pracownikowi, który stał się niezdolnym do pracy wskutek wypadku podczas pracy co najmniej 15 lat wy-

slugi. Dalej poprawki te domagają zaliczenia do wysługi lat podwójnie czasu przebytego w służbie wojskowej w czasie wojny oraz pełnego zaliczenia czasu pracy zawodowej.

Jak się dowiadujemy magistrat ustosunkuje się do większości tych postulatów przychylnie i w ten sposób przepisy o uposażeniu emerytalnym ulegną częściowej naprawie. (T).

Specjalista od zmniejszania podatków

okazał się zwykłym oszustem, którego aresztowano.

W ręce władz policyjnych wpadł wy-

rafinowany oszust, który grasował wśród przemysłowców łódzkich, jako „fachowiec” w sprawach podatkowych.

Ofiarą „specjalisty” podatkowego padła firma „E. Ramisz i S-owie”.

Pewnego dnia jeden z pracowników tej firmy spotkał na ulicy swego kolegę szkolnego Moszka Grynberga. Grynberg oświadczył mu, że posiada rozległe znajomości w łódzkiej izbie skarbowej i ułatwia rozmaitym firmom

otrzymanie ulg podatkowych.

Pracownik ów z tej rozmowy zwierzył się buchalterowi Rudolfowi Krancowi, który z kolei mówił o Grynbergu z swymi szefami.

Postanowiono go wezwać do biura, by przyspieszył załatwienie odwołania od podatku dochodowego, wymierzonego współwłaścicielom firmy Ramisz.

Grynberg zgłosił się natychmiast, podjął się szybko przeprowadzić tę sprawę i zażądał wynagrodzenia w wysokości 10 proc. od zbonifikowanej sumy podatkowej.

Kranc, upoważniony przez swych szefów, wręczył mu nakazy płatnicze.

Po paru dniach Grynberg znów zjawił się w biurze w towarzystwie Rudolfa Ropka, którego przedstawił, jako swego spółnika i „magika” od wszelkich kwestii podatkowych. Ropak w biurze napisał reklamy i po podpisaniu ich przez przedstawicieli firmy przyrzekł, że będą one rozpatrywane na najbliższym posiedzeniu komisji odwoławczej.

— Wszystko pójdzie jak po masle — mówił — ale musimy, otrzymać 15 proc. od całej sumy, 10 proc. to jest mało!

Firma Ramisz zgodziła się i na te warunki. W kilka dni później Ropak przyszedł do biura z pomyślną wiadomością.

— Wszystko jest już załatwione. Komisja potraktowała przychylnie wszyst-

kie odwołania. Prosiłbym o wypłacenie mi honorarium.

Umówiono się, że Ropak otrzyma wynagrodzenie następnego dnia w cukierni, znajdującej się przy zbiegu ulic Głównej i Sienkiewicza.

Sztajnbach, którego firma Ramisz wysłała na wskazane miejsce otrzymał rzeczywiście od Ropka 5 nakazów płatniczych oraz odpis uchwał komisji skarbowych o przyznaniu ulg podatkowych. Na wszystkich nakazach zmniejszono sumy podatków czerwonym atramentem.

Sztajnbach będąc pewnym, że Ropak wszystko należycie załatwił, wręczył mu przyrzeczone 2,517 złotych.

Dopiero w kilka dni później firma Ramisz przekonała się, że padła ofiarą wyrafinowanego oszusta. Okazało się, iż rzekome uchwały komisji odwoławczej Ropak sam sfałszował. Oszust ten absolutnie nie ingerował w izbę skarbową, gdzie zresztą absolutnie nikt go nie znał.

Poszkodowana firma zwróciła się do władz policyjnych. Ropak został aresztowany i osadzony w więzieniu. Grynberg zbiegł.

Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymmera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), I. Kahana (Aleksandrowska 80). (b)

WYJAŚNIENIE.

W związku z notatką z dnia 7 b. m. p. t. „Tragedja bezdomnej Łodzi” proszą nas o zaznaczenie, iż w czasie eksmisji przy ul. Zawadzkiej 14 gospodyni domu nie została przez nikogo uderzona.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszym zaszczycić mam prosić Sz. P. Redaktora o łaskawe pomieszczenie w Jego poczytnym piśmie odpisu poniższego pisma, skierowanego do magistratu, z uwagi na treść jego, która dotyczy jednej z najbardziej aktualnych spraw naszego miasta, jaką jest kwestja budowlana, tak wszechstronnie oświetlana w dzienniku Sz. P. Redaktora, naszymi, iż nam Pan łaskawie swychi szpałt użyżyczy.

Do

Magistratu m. Łodzi

w miejscu.

W niedzielnym wydaniu kilku pism łódzkich z dnia 17 czerwca r. b. ukazały się artykuły, w których pod adresem Związku Przemysłu Ceramicznego Okręgu Łódzkiego, skierowane są różne nieuzasadnione zarzuty, składające nas do wydania niniejszego sprostowania:

Na posiedzeniu delegacji wydziału budownictwa przewodniczył p. Ławnik Izdebski i twierdził że przemysłowcy ceramiczni łódzcy nie chcieli korzystać z kredytu udzielonego im przez Bank Gospodarstwa Krajowego aby nie podlegać kontroli tegoż banku. Stwierdzamy, że z 33 firm ceramicznych zrzeszonych w związku starały się nie 4 firmy jak twierdzi pan Izdebski, lecz 23 firmy, z których trzem bank odmówił udzielenia kredytu z powodu nie odpowiednich gwarancji, a 20 firm korzysta z kredytu.

Co się tyczy ceny kalkulacyjnej, to nie zależy ona wyłącznie od jakości cegły, ale także od sposobu wyrobienia jej, mechanicznego lub ręcznego i przede wszystkim od warunków płatniczych.

Na konferencji w magistracie dnia 1 VI r. b. w obecności władz wojewódzkich, uczestniczyło tylko dwóch właścicieli cegielni, gdyż pozostali otrzymali zaproszenie po terminie. Ławnik Izdebski zaproponował obecnym właścicielom cegielni, m. i. aby sprzedali całą tegoroczną produkcję swoją magistratowi, na co panowie ci oczywiście zgodzić się nie mogli, mając część swej produkcji już dawniej sprzedaną i nie mogąc stałą swą klientelę zostawić bez cegły.

Natomiast po zreferowaniu przebiegu konferencji na walnym zebraniu związku ceramicznego, znalazł magistratowi potrzebne mu ilości cegły po cenie przystępnej.

Z poważaniem
Związek Przemysłu Ceramicznego
Okręgu Łódzkiego w Łodzi.
Sekretarz: (—) R. Kanwischer.
Zarząd: (—) R. Kenig

Lekarz-Dentysta
P. ŻYTNICKA-KAHANOWA
powróciła

Skazani i uniewinnieni.

Głośny proces moskiewski przeciwko kontrrewolucjonistom ekonomicznym z Zagłębia Donieckiego.—znany powszechnie pod nazwą „sprawy szachtyńskiej”,—skończył się w tych dniach. Z ogólnej ilości 53 oskarżonych, 11 skazano na karę śmierci. Wynik procesu moskiewskiego nie zadowolonił jednak ani komunistycznej Moskwy, ani rosyjskich działaczy antykomunistycznych.

Skrajni komuniści nie zadowoleni są z powodu uniewinnienia oskarżonych cudzoziemców i wypowiadają przy tem poglądy, że decyzja sądu nastąpiła pod presją zagranicznej opinii publicznej. Nie bacząc na odizolowanie Rosji sowieckiej od otaczającego ją świata kapitalistycznego, działacze sowieccy w chwili obecnej liczą się z głosami opinii europejskiej w daleko większej mierze, niż w pierwszych latach rewolucji. Nie ulega wątpliwości, że o ileby proces szachtyński miał miejsce przed 6-7 laty, to wyrok wypadłby dla oskarżonych daleko mniej pomyślnie. Ale skrajnych komunistów okoliczność ta tylko drażni, wywołując w ich szeregach powszechne niezadowolenie z powodu zbyt „łagodnego” wyroku.

Fakt uniewinnienia oskarżonych cudzoziemców przypisać należy w wielkiej mierze okoliczności, iż chodziło tu o obywateli niemieckich. Poróżnienie się z Niemcami nie leży w intencjach kierowników polityki sowieckiej, a fakt ten w związku z procesem szachtyńskim już niejednokrotnie doprowadzał do tarć w łonie rządu moskiewskiego. Wydając wyrok uniewinniający na oskarżonych Niemców, komuniści znaleźli bardzo wygodne wyjście z przykrych sytuacji, likwidując w ten sposób, bez uszczerbku dla swojego prestiżu, konflikt z niemiecką opinią publiczną.

Szczególnie wielkie rozgoryczenie wyrok moskiewski wywołał w rosyjskiej opinii antykomunistycznej. Przeciwnicy obecnego kursu politycznego w Rosji wskazują na to, że wobec obywateli własnego państwa rząd moskiewski występuje z daleko większą bezwzględnością niż wobec cudzoziemców. Do tego dochodzi jeszcze okoliczność, że podczas gdy prasa zagraniczna na każdym kroku występowała w obronę oskarżonych cudzoziemców, opinia antykomunistyczna w Rosji, nie posiadając swych własnych organów prasowych, nie miała możliwości zajęcia jakiegokolwiek stanowiska wobec procesu i oskarżonych rosyjan.

Prasa sowiecka w dalszym ciągu spogląda na proces szachtyński jako na sprawę międzynarodową. Tak naprz. „Prawda” moskiewska pisze w jednym ze swych ostatnich numerów: „Proces szachtyński nie był wyłącznie sprawą wewnętrzną sowiecką”. Olbryźnie znaczenie procesu szachtyńskiego polega właśnie na tem, że chodzi tu o sprawę międzynarodową, która odsonowała we wszystkich detalach obraz nieustającej walki zjednoczonego kapitału

przeciwko pierwszemu państwu proletariackiemu (tak nazywa „Prawda” współczesną Rosję. Przyp. red.).

„Ośrodkiem procesu było nietylko przestępstwo popełnione przez 53 techników,—pisał dalej dziennik sowiecki,—lecz równocześnie próba burżuazji międzynarodowej w kierunku realizacji

w nowej formie starej polityki interwencji. Nie odważwszy się chwycić nas za gardło swą ręką stalową, nie mogąc zniszczyć nas przy pomocy blokady i finansowego bojkotu, kapitał międzynarodowy rozpoczął ofensywę na froncie wewnętrznym. Doniecka organizacja sabotażowa była jednym z od-

działów pozostających pod komendą zwolenników interwencji.”

W taki to sposób z „klasowego punktu widzenia” ocenia znaczenie zakończonzonego w tych dniach procesu szachtyńskiego centralny organ prasowy ogólnozwiązkowej partii komunistycznej. C. P.

Pod polską banderą na Bałtyku. W jasnej stolicy państwa białego krzyża.

Kopenhaga, w lipcu 1928 r.

III.

Wcześniej było—6-ta godzina rano—kiedy kto żyw na statku stawiał się na przednim pomoście, witając lab rymt kanałów, las masztów i kominów, ostro na jasno-niebieskim niebie rysujące się wieże Kopenhagi. Zreżnie lawrując pomiędzy znakami portowymi, statkami i istnemi stadami łodzi—wplynęła „Gdynia” do przystani.

Tuż obok przystani królewskiej, naprzeciw głównego urzędu celnego—ładujemy.

Znow z pewną satysfakcją—godną „szczerów ładowych”—wita się ziemię portowego bulwaru pod stopami.

Trzy i pół miliona ludności liczy cała Danja, a 750 tysięcy mieszkańców w tej liczby zamieszkuje Kopenhaga. Metropolia nadmorska jednak—mimo to—mimo, że jest położona w posępnych i pociętych kanałami brzegów Wyspy—rozsiadła się rozrzutnie, nie skąpiąc terenu dla rozbotczenia swoich dziedzińców.

Ciasna, ruchliwa ulice starszej dzielnicy miasta—to tylko handlowo-portowe „city”, rzadko zamieszkałe. Wygodnie zato, przestrzenne mieszkańca dufczych w okalających śródmieście z trzech stron dzielnicach pełnych zieleni, powietrza, małych domków i dwupiętrowych najwyżej—kamienic.

Chłodnawy morski klimat, uregulowany tryb życia—tak różny od nerwowego tempa miast południowo-zachodnich—wszystko składa się na to, że dufczyk jest pogodny i... dobrze wygląda. Może pierwsze, co nam dziełom wyczerpanej pracy Łodzi i nerwowej Warszawy w oczy się rzuciło,—to zdrowie, jakieś „nie miejskie” wcale cery ludzi, spotykanych na ulicach. Równomierne tempo chodu, wzrok jasny i czerstwo, często aż za rumiane oblicza—to pełno przecież spokojnego żywota. A także wrazenie robia i tak właśnie wyglądają poddani sympatycznego króla z pod znaku czerwonej bandery z białym krzyżem.

Sam król—był pierwsza może wogóle spotkana przez nas osoba na kopenhaskim bulwarze nadmorskim. Z białego, długiego yachtu odczepiono śmigła motorówkę, przystrojona proporcem królewskim. Szybko przebyła łódź kilkasetmetrową przestrzeżoną, dzieląc yacht od przystani, a po chwili wysiadł na kamienne schodki wysoki smukły pan w stroju wielkiego admirała floty duńskiej. Gruby, z angielską przystrzyżony czarny wąs zdołał meską, ogorzałą twarz.

Na przystani nielut króla nie wita—na-

szcze tylko „kodaki” natarczywie szczerzą obiektywy w stronę majestatu, który sam porozumiewa się z szoferem oczekującego nań auta, sam siada, drzwi limuzyny zamyka i—jedzie... Nielut króla nie wita, niema kordonów, flag, bram triumfalnych, mimo, iż suweren przecież powrócił właśnie z dalszej podróży morskiej do Jutlandji. Po kwadransie w identyczny sposób ładuje Jego Królewska Mość w towarzystwie „trzech pieśków na jednej linie.”

Nasze republikańskie i demokratyczne oczy są szczerze zdziwione i... ukontentowane.

O tem, jak leży Kopenhaga, kto ją założył, jakie są jej dzieje—nie mam zamiaru pisać. Jak również i o tem, że ma przepiękną architekturę nietylko gmachów monumentalnych, ale nawet zwykłych, mieszkalnych domów, że budowle ich sprawiają wrażenie dziwnie dostojnych, jasnych, kamiennych, o przeważnie śniegobiałych dachach.

I o tem nie chęć pisać, że Kopenhaga ma przedudną, nad kanałem położoną giełdę przypominającą w Gdańsku spotykaną budowle długie, niskie, o śpiczastych dachach, idących nie równolegle, a prostopadle do linii frontu, że ma piękną „Marmor - Kirke”, dostojny pałac królewski, zwany „Amalienborg”, rozkoszne letnie rezydencje królewskie, parki, kamienne pomniki i cudne, przedudne... fontanny—jedną na placu Ratuszowym, a drugą na Lange-Linie, obok pałacu królewskiego Yacht - Clubu, gdzie zresztą ktoś oficjalny wziął nas poważnie i wydał „na naszą cześć” podwieczorek... Ale o tem—tsss... cicho. Ciastka zresztą były świetne, a córeczka dyrektora portu kopenhaskiego—prześliczna.

Tak!—kogo te wszystkie cuda architektoniczne obchodzi—proszę zajrzeć do Baedekera—tam wszystko jest gwiazdka oznaczone—można przecież, ta uważnie, do Kopenhagi nie jeździć i znajomym opowiadać o złotaczce z zazdrości ich przyprawiając. To przecież tak przybył...!

Ale! Byłbym nie miał i naraził się glyptotece i muzeum Thorvaldsena, w opinii czytelników—sa tacy?—Byłbym przecież w dwóch muzeach!! W Ajakże! Powiedziano mi, że można obejrzeć tam oryginały Kopernika i księcia Poniatowskiego, których odlewy wedle dłuta Thorvaldsena sporządzone stoją sobie w Warszawie. Powiedziano mi dalej, w glyptotece można obejrzeć sobie oryginały tych wspaniałości Sindiga, które zdobią każdy prawie przecięt-

ny pokój pański i co niektórzy gabinety i poczekalnie bardziej wziętych dentystów. A więc ten „pocalumek”—dwoje indywidualów płci odmiennej, wyczytujących to, co tak często wyczytują ten i ów i ta i owa, a więc te „matki”—ze zwłazanem rękoma i dzieckiem pod ną, konsumującym mleko z jej gruczołu sarkowego, a więc te „adoracje”—gdzie goły pętał zapatrzony jest na kłęcząc w rozebraną dziewicę na postumencie usadowioną.

Takie cuda! Toż to wszystko, co od-fotografowane i w ramki oprawione wisi sobie u tyłu znajomych. A ja to mogę w oryginale obejrzeć!

Snobizm przecież musiał swoje zrobić. Poszedłem, obejrzałem, podziwiałem—rzeczywiście, rzeczywiście, czego to ludzie nie wyrobia z gliny dłu-

kiem... Dwadzieścia cztery lata miał nieboszczyk Thorvaldsen kiedy już był sławny. Zmarło sobie biedaczysko w pięknym wieku—daj Boże doczekać lat osiemdziesiąt.

Ne dziwne, że takie bożyszczce pozostawiało samych zbiorów!!! Podarunków dziesiąt bitych pokoi!!! Pierścieni ze czterysta—z kameami—tabakerek coś cztery tuziny—złoty—inkrystowanych—z kości słoniowej—srebrnych—z brylantami—czy ja wiem?

Monet—z tysiąc. Książek—cztery pokoje, bo na sztuki już się obliczyć nie podejmę. A już przez siebie rzeźbiarskich posągów, biustów, fryzów—setki, setki, setki.

Linje przeczyste, śmiałe, majestatyczne pozy, to znów grupy i poszczególne figury prawdziwym, nieklamianym sentymentem poczują, sztuki owiane—aż dziwnie coś się kołowało po głowie, kiedy w końcu stanąłem przed portretem arcyministra o łagodnych, szaro-niebieskich oczach i zapytałem musiałem w najszczęśliwym podziwie i uwielbieniu—któż tej mocy natchnienia i umiejętności jednostkom uczynca?...

Tak! W końcu mnie „rozebrało”—wszystkich zresztą. Bo w dziwnej ciszy staje się nad płaską, gładką płytą grobową mistrza nad mistrze, pod którą spoczywa On—pośrodku ślepego, kamiennego dziedzińca, okolonego potężnym, zamkniętym czworobokiem murów muzeum.

Sam na sam tylko z postaciami przez siebie zaklętymi w marmur... Wład. Best.

Katastrofa kolejowa w Anglii.

Lokomotywa wpadła na podmiejski tramwaj

Londyn, 10 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj na dworcu kolejowym London - Bridge wydarzyła się katastrofa, w której zginął jeden podróżny, a trzech jest rannych. Katastrofę wywołała lokomotywa, która wpadła na podmiejski pociąg elektryczny.

89-ta rocznica urodzin miliardera amerykańskiego Rockefellera.

Londyn, 10 lipca.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Znany miliardera amerykańskiego Rockefeller obchodził wczoraj 89 rocznicę urodzin. W związku z tą uroczystością pisma donoszą, że Rockefeller wydał na różne cele 548.700 dolarów.

Prezydent Rzplitej na Kujawach.

Płońsk, 10 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj, t. j. 10 b. m. przybył tutaj p. Prezydent Rzeczypospolitej, udając się na objazd okręgów centralnego towarzysstwa rolniczego. P. Prezydentowi towarzyszy w podróży minister rolnictwa p. Niezabytowski, pułk. Zahorski, ppłk. Fyda, rotm. Jurgielewicz, prezes C. T. R. p. Rudakowski, wiceprezesi C. T. R. pp. May i Rutowski oraz dyr. Malcolm Morris. Przy wjeździe do miasta, przy pięknie udekorowanej bramie triumfalnej, powitali p. Prezydenta chlebem i solą starosta miejscowy i burmistrz miasta. Całe miasto udekorowane było sztandarami i kwieciami. W otoczeniu

banderki konnej zajechał p. Prezydent do ogniska kultury rolnej w Poświętnem Miejscowa ludność, zgromadzona na ulicach miasta, wznosiła okrzyki na cześć p. Prezydenta.

W Poświętnem, przy bramie triumfalnej, powitał p. Prezydenta prezes C. T. R. p. Fudakowski, poczem nastąpiło przedstawienie p. Prezydentowi poszczególnych delegacji kółek rolniczych, ustawionych w długim szpalercie. Następnie p. Prezydent udał się na zwiedzenie gospodarstw wzorowych i obórzarodowych.

Wyjazd p. Prezydenta z Poświętnego do Opatówka nastąpił o godzinie 10 min. 40 przed południem.

Strasna katastrofa samochodowa.

Trzy osoby zabite, 4 ciężko ranne

Berlin, 9 lipca.

Między Warbergiem i Gotteburgiem samochód osobowy najechał wskutek uszkodzenia kierownicy na rowerzystę, poczem złamałszy barierę mostu, runął do rzeki.

Trzy kobiety poniosły śmierć na miejscu, czterech pasażerów wyszło z katastrofy z ciężkimi ranami, jedna osoba zdołała wyskoczyć z samochodu.

TEATR
REWJI

CASINO

TEATR
REWJI

Dziś powtórzenie premiery pożegnalnej rewji w 2 częściach (14 odsłonach) Konrada Toma, J. Boczkowskiego i innych

Sakum Pakum

W programie między innymi:

SAMUEL BAUMWOL

Członek stowarzyszenia komiwojazerów Łódzkich o swej podróży zagranicę.

Aktualny tekst K. Toma Rysunki St. Dobrzyńskiego
Wykona Romuald Gierasieński.

Wycinanki Łowickie

Sketch wokalny Bolska, Zdanowicz i in.

A kuku!..

Nieprawdopodobna awantura Bolska, Zdanowicz.

Wzbronięte

Sketch R. Gierasieński.

Panienka z porcelany

Sketch wokalny J. Boczkowskiego.

The Riff Song

Scena choreograficzna
Primabalerina Anna Zabożkina ze swoim zespołem,
Solistka Halina Zabożkina.

Balet wschodni Taniec Madjarski

Orkiestra pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś 2 przedstawienia o godz. 8-ej i 10-ej

Kasa czynna od 12-ej do 2-ej i od 4-ej

SPLENDID

Dziś i dni następnych

Wielki podwójny program!

I.

„Ludzie bez praw“

Dramat z życia rosyjskiego.

W rolach głównych

artyści Moskiewskiego Artystyczn. Teatru

S. Jakowlewa,

N. Szaternikowa, M. Stepanow, M. Doronin

FILM o pięknej wystawie

FILM o wielkich walorach artystycznych

FILM który każdego zaciekawiać musi

FILM będący prawdziwym odzwierciedleniem epoki panowania Carycy Katarzyny Wielkiej

światowej wytwórni „Sowkino” w Moskwie

II.

„Lekka Izabela“

Szampańska komedia o rozkosznej żonce, pałacu i 100.000 złotych rocznie.

Główne role odtwarzają

LEE PARRY

Frieda Richard, Gustaw Fröhlich
Hans Wassman.

Początek seansów o godz. 6-ej po poł.

Pieluszki, koszula i obrączka.

Takie przedmioty zostawiają łodzianie w tramwajach.

Jak komunikuje nam wydział ruchu dyrekcji K. E. L., w miesiącu czerwcu, w tramwajach pozostawione zostały przez roztargnionych pasażerów następujące przedmioty:

13 parasolek, 8 par rekawiczek, 1 szczołka, 17 portmonetek, 2 pieluszki, 1 chusteczka bawełniana, plan i dwa zeszyty, 7 sakiewek, teczka skórzana z wekslami, kapelusz męski, 9 paczek z różną zawartością, 1 książka „rescontro”, maszynka do lutowania, 5 lasek, 1 piernik, koszula, obrączka ślubna, pantofle, kwiaty, jedno wiadro, książka angielska, piłka gumowa, płaszcz męski, kołczyk złoty, jedna broszka.

Wymienione przedmioty mogą być odebrane po dokładnym określeniu przez prawych właścicieli, w kancelarii wydziału ruchu K. E. L. przy ul. Tramwajowej 6 w godzinach urzędowych.

Kasztanka marsz. Piłsudskiego

zostanie umieszczona w muzeum narodowym.

Historyczna kasztanka Marszałka Piłsudskiego znajduje się obecnie w jednym z prywatnych zakładów wypychania zwierząt, gdzie wypychanie jej jest na wykończeniu. W tych dniach specjalna komisja złożona z wyższych oficerów zwiedziła ten zakład i udzieliła majstrovi wskazówek co do dobrania koloru oczu kasztanki i niektórych szczegółów.

Tułów wypchany kasztanki zostanie z początkiem sierpnia oddawiony do Muzeum Wojskowego przy Muzeum Narodowym, gdzie zostanie umieszczony w specjalnej szklanej skrzyni - gablotce.

OSOBISTE.

Łodzianka, Rozalia Landsbergerówna, ukończyła wydział prawa i nauk społ. uniw. Stefana Batorego w Wilnie z tytułem mag. pra.

TEATR

MUZYKA SZTUKA

TEATR MIĘJSKI.

Z powodu ogromnego powodzenia, jakim wciąż cieszy się „Golem”, dyrekcja teatru miejskiego przedłuża przedstawienia tej wysoce interesującej sztuki do soboty, dnia 14 b. m. w. Początek przedstawień o godz. 9 wiecz.

Bilety do nabycia w cuklarni Gostomskiego przez cały dzień od 10 rano do 7 wieczorem.

„CHATA ZA WSIA“.

Niezwykła atrakcja letnia, jaką przygotowuje dyrekcja teatru popularnego dla całej kulturalnej Łodzi, zrealizuje się już w najbliższych dniach. Premiera wielkiego widowiska „Chata za wsia” odbędzie się w sobotę, dnia 14 b. m. w pięknym parku „Wenecja” przy szosie Pabjanickiej 43 (dojazd tramwajami do pl. Reymonta) na malowniczej polanie nadającej się znakomicie na tego rodzaju atrakcję sceniczną.

W widowisku bierze udział przeszło 100 osób a to cały zespół artystyczny, chóry teatralne i tow. śpiewu im. Moniuszki, liczny zastęp statystów oraz balet 15 osób, tabor cygański (konie, wozy, szatry). Próby pod reżyserią p. Mięczyńskiego postępują rażno naprzód. Ilustracja muzyczna podwojonej orkiestry teatru popularnego pod batutą p. Millera — zaś w czasie przerw przygrywać będzie w parku specjalnie zaangażowana druga orkiestra. Na polanie odpowiednio zbudowana i urządzona widownia na 5.000 osób. Efekty świetlne ogniami sztucznymi i rakietami. Tańce cygańskie i maoruskie układu baletu Majewskiego.

„Chata za wsia” grana będzie w parku „Wenecja” w sobotę, niedzielę, poniedziałek, wtorek, środę, czwartek, piątek i sobotę. — Początek przedstawień punktualnie o godz. 6-ej wiecz., park otwarty dla publiczności w soboty i niedziele od 9 rano — zaś w dni powszednie od 3 po poł. Wobec wielkiego zainteresowania publiczności tem niecodziennym widowiskiem, celem ułatwienia nabycia wczesniejszego biletów dyrekcja teatru popularnego uruchomiła 5 kas przedsprzedaży w różnych punktach miasta, a to w teatrze popularnym, w kwiaciarniach: B-ci Dymkowskich (Pl. Kościelny 4) i p. Salwy (Moniuszki 2), w teatrze w sali Geyera (Piotrkowska 295) oraz w parku „Wenecja”. Każdy kto chce odetchnąć świeżym powietrzem i mieć godną rozrywkę skorzysta z tego tygodnia niebywałej atrakcji letniej i pośpieszy do parku „Wenecja”!

TEATR REWJI W „CASINIE“

Rewja „Sakum - Pakum” cieszy się ustalonym powodzeniem i pozostaje jeszcze przez kilka dni na afiszu.

Gwoździem programu jest arcydopiętny sketch K. Toma z rysunkami St. Dobrzyńskiego p. t. „Samuel Baumwol” w którym święci triumf artystyczny Romuald Gierasieński, jako groteskowy podróżnik-komiwojazer łódzki.

Pozatem sketch „Wzbronięte” z Gierasieńskim, „A kuku”, Wycinanki Łowickie (N. Bolska Zdanowicz) oraz malownicze tańce podobają się ogólnie.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje balet zespołowy „The riff song” z Anną i Haliną Zabożkiną na czele.

„GONG“

Do doskonała rewja p. t. „Zona się nie dowie” cieszy się ciągle nadzwyczajnym powodzeniem. Łodzianie, po całodziennym uciążliwej pracy, pragną odetchnąć świeżym powietrzem tłumnie uczęszczają do sympatycznego ogródka „Gongu”, zaśmiawając się do łez z kłopotów „Doktora Tuchelesa”, którego kreuje ulubiony artysta Cz. Skoneczny.

REDUTA PRASY

Jeśli sportowych chcesz użyć emocji, Podziwiać grubych z ciudymi zapasy, I księżycowej środek lokomocji — Idź, człeku miły, na Redutę Prasy.

ZABAWA PODOFICERÓW REZERWY W JULJANOWIE.

W niedzielę, dnia 15 lipca r. b. zarząd okręgu łódzkiego ogólnego związku podoficerów rezerwy R. P. urządzi w parku „Juljanów” wielką doroczną zabawę ogrodową. W programie mnóstwo niespodzianek. Sympatyczny park stanie się niewątpliwie miejscem spotkań całej Łodzi. Zysk z zabawy przeznaczony na wychowanie fizyczne i p. w. młodzieży oraz cele kulturalno-oświatowe. Początek o godz. 9-ej. Wejście dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży i wojskowych 75 groszy.

RADJOPROGRAM

WARSZAWA.
ŚRODA, DNIA 11 LIPCA.

13.00—13.10 — Sygnał czasu, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze oraz nadprogram. 16.30—16.45 — Komunikat harcerski. 17.00—17.25 — Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. 17.25—17.50 — Odczyt p. t. „Z przyrody Jasnego Brzegu” — wygłosił dr. Piotr Słonimski. 18.00—19.00 — Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry Morskiego Oka pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 1. Profes: Orange — fokstrott. 2. Padilla: Miss Tanguett — tango. 3. Stolz: Laleczka, jedziemy do Norderney — shimmy. 4. Wiehler: Biały boston. 5. Stransky: Koudlisch — fokstrott. 6. Granichstaeden: Blues z op. „Orlow”. 7. Oberfeld: Ja to robię z nonszalancją — charleston. 8. Kagan: Pocałunek kochanki — tango. 9. Berlin: Listening — walc. 10. R. Fall: Moryc — fokstrott. 19.00—19.20 — Rozmaitości. 19.20—19.30 — Przerwa. 20.05—20.30 — Odczyt p. t. „O zagadnieniach pracy samorządowej wogóle” — wygłosił prez. m. st. Warszawy in. Zygmunt Słomiński. 20.30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Janina Koralewicz-Waydowa (sopran), Leopold Dworakowski (skrzypce), Kazimierz Butler (wiolonczela), prof. Konsany Heuze (forepian) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). CZĘŚĆ I. 1. Anoni Archiński: Trio d-moll op. 32 na skrzypce, wiolonczelę i fortepian; a) Allegro moderato, b) Scherzo allegro molto, c) Elegja Adagio, d) Finale allegro non-troppo. CZĘŚĆ II. 2. Moniuszko: Jako od wichrów i arja Gdymy rannem słonkiem z op. „Halka” — odśpiewa p. Koralewicz-Waydowa. 3. Chopin: a) Ballada, b) Scherzo cis-moll — odegra prof. K. Heintze. 4. Verdi: Arja — odśp. p. Koralewicz-Waydowa. 5. a) Schubert-Liszt: Das Wandern (Wedrówka), 2. Morgenstündchen (Serenada poranna), b) Paganini-Liszt: Etuda E-dur — odegra prof. K. Heintze. 6. R. Wagner: a) Sen Elzy z op. „Lohengrin”, b) arja z II aktu op. „Tannhäuser” — odśpiewa p. Koralewicz-Waydowa. 7. Wagner-Liszt: a) Smer lasu, b) Prząśniczka z op. „Okret-Widmo” — odegra prof. K. Heintze. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.

Szkarłatna w Sopotach.

Chorych izolowano.

W Sopotach zanotowano wśród kuracjuszków kilka wypadków szkarłatny. Chorych izolowano i odstawiono do szpitala miejskiego w Gdańsku.

EMIL ZOLA.

Bunt.

Pewnego południa długi Michu wziął mnie pod rękę i zaprowadził w kąk podwórza. Miał minę bardzo poważną, co wzbudziło we mnie lęk.

— Słuchaj — zapytał — czy chcesz wziąć w tem udział?

Brać udział w czemkolwiek razem z długim Michu pochlebiało mi bardzo. Nie wiedziałem, o co chodzi ale stanowczo odparłem: „Tak!” Więc objaśnił mi o co chodziło. Byłem olśniony. Z po dziwem słuchałem go gdy informował mnie szorstkim tonem, jakim się mówi do nowicjusza, do którego energii nie ma się wielkiego zaufania.

— Więc postanowiono, nieprawda? — spytał cicho. — Należysz do nas. Nie będziesz się bał i nie zdradzisz nas?

— O nie, zobaczysz... Przysięgam ci... Z niecierpliwością oczekiwałem godziny obiadu. Bunt miał wybuchnąć w refektarzu.

Ojciec długiego Michu był chłopem. Posiadał trochę ziemi i brał udział w powstaniu w r. 1851. Syn również był szczerym republikaninem. Był on znacznie starszy od nas. Miał już prawie osiemnaście lat, chociaż był dopiero w czwartej klasie. Ale nie znał żartów.

Należał do tych prostych umysłów, które uczą się z trudnością, ale to dokła-

dnie i na zawsze. Silny, jakby wyciosany siekierą panował w czasie pauzy niepodzielnie. Przy tem wszystkim był niezmiernie łagodny. Raz jeden widziałem, jak się uniósł. Chciał udusić pedla, który pouczał nas, że wszyscy republikanie to złodzieje i mordercy.

Długi Michu chętnie przebywał w kolegium, co nas bardzo dziwiło. Cierpiał tam tylko jedną udrękę, o której nie śmiał mówić: głód. Długi Michu był wiecznie głodny.

Nie przypominam sobie, iżbym widział jeszcze u kogokolwiek taki apetyt. Michu, tak dumny, zniżał się niekiedy do odegrania upakarzającej komedji, by wyłudzić od nas kawałek chleba.

Pamiętam nas kawałek potrawę z sztokfiszem z rumianem masłem i pewną fasolę w białym sosie, które stały się przedmiotem powszechnych złorzeczeń. W dni, gdy dawano te potrawy, nie przestawaliśmy się uskarżać. Długi Michu krzyczał wraz z nami, chociaż połknąłby chętnie sześć porcji od razu.

Długi Michu narzekał tylko na ilość żywności.

Przywódcy postanowili tedy, iż musimy wreszcie zbuntować się przeciw sztokfiszowi z rumianem masłem i fasolą w białym sosie. Wieczorem w sali jadalnej strajk rozpoczął się na całej linii. Postanowiliśmy nie jeść, dopóki dyrektor nie przyrzeknie uroczystość, iż codzienny jadłospis będzie lepszy.

Tylko chleb był dozwolony. Nie ty-

kamy wobec tego niczego. Czynimy to z miną bardzo poważną, bez zwykłych rozmów półgłosem. Tylko malcy się śmieją.

Długi Michu był wspaniałym przywódcą. Tego pierwszego wieczoru posunął się tak daleko, iż nie tknął nawet chleba.

Wywołano dyrektora, który wpadł do refektarza jak wicher. Wykrzyczał nas surowo, pytając, co możemy zarzucić temu obiadowi, który on kosztował i uznał za wyśmienity.

Wtedy wstał długi Michu. — Panie dyrektorze, sztokfisz jest zgniły, nie możemy go strawić.

Tego wieczoru kazano nam pójść spać mówiąc, że nazajutrz pewno zmienimy zdanie.

Następnego i trzeciego dnia długi Michu był straszny. Dodawał nam energii, mówił, że bylibyśmy nędznikami, gdybyśmy ustąpili. Teraz miał punkt hazardu w tem, by pokazać, że gdy nie zechce, nie będzie jadł.

Było to istne męczeństwo. Inni uczniowie chowali w swych stolikach czekoladę, konfitury, a nawet wędliny, które pozwalały im spożywać chleb nie całkiem na sucho. On nie miał krewnych w mięście, nie miał również pieniędzy. Sam jeden zjadał suchy chleb.

Trzeciego dnia przy śniadaniu, gdy dyrektor oświadczył, że dla ukarania uczniów zostaje wstrzymane wydawanie chleba, wybuchł bunt.

Długi Michu, któremu głód musiał u-

derżyć do głowy, podniósł się nagle. Pochwylił talerz pedla, zajądającego z wielkim apetytem i cisnął go na środek sali, poczem głośno zaintonował marszylankę. To porwało wszystkich. Talerze, szklanki, butelki fruwały po sali.

Ale należało się umocnić na zdobyciu stanowisku. Długi Michu został generałem. Kazał zabarykadować drzwi stołami. Bunt stał się rewolucją. Postanowiliśmy zginąć lub zwyciężyć.

Na szczęście pozostawiono nas samych przez trzy godziny. To wystarczyło by uspokoić wzburzone umysły.

W głębi refektarza były dwa szerokie okna, wychodzące na dziedziniec. Najtchórliwsi, wystraszeni długą bezkarnością otworzyli okno po cichutku i zniknęli. Za nimi poszli inni. Rychło Michu miał około siebie jedynie jaki tużin buntowników. Wtedy rzekł ochrypłym głosem:

— Idźcie za tamtymi. Jeden winny wystarczy.

A gdy widział, że się wahamy:

— Zwracam wam słowo, słyszyciel!

Gdy potem wyważono drzwi, znaleziono długiego Michu, siedzącego samotnie pomiędzy stłuczonymi naczykami. Tegoż wieczora odesłano go do ojca.

Przez kilka tygodni nie podawano nam sztokfisz ani fasoli. Potem pojawiły się znowu. Z małą atoli zmianą: teraz sztokfisz był w białym sosie, a fasola z rumianym masłem. Ofiara długiego Michu poszła na marne.

(Tłum. Br.)



VIM na wilgotnej ściereczce doskonale doczyści cały dom i kuchnię.

VIM Czyści i poleruje.

Lever Brothers Limited, Anglijs.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-cj po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, płwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście.

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen, Elektryzacja. Żeby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po p.

Powrócił

Dr. med. P. LANGBARD
ZAWADZKA 10, TEL. 6-30.

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-1-ej i od 5-8-ej Dla pań od 5-6-ej.

POTRZEBNY AKWIZYTOR

dobrze wprowadzony w tutejszym przemyśle do biura węglowego. Zgłosz. pod „Węgiel“ do admin.



Stow. Sport. „UNION“
PLAC SPORTOWY „HELENÓW“
W NIEDZIELE,
dnia 15 lipca 1928 roku
o godz. 4-ej po południu

WYŚCIGI CYKLISTÓW

rewant dla uczestników
MISTRZOSTWA POLSKI
w którym startują:

TUROWSKI — WTC. Mistrz Polski na rok 1928
SZMIDT — S.S. Union. Mistrz Polski na r. 1927
SZYMczyk — WTC. Mistrz Polski na rok 1927/28
PODGÓRSKI — WTC. Mistrz Warszawy.
KOSZUTSKI — KTC. Mistrz Wojew. Łódzkiego na rok 1928

BARZYCKI — „Cracovia“ Mistrz Krakowa
ZYBERT — Mistrz „Resury“
REUL — Mistrz Ł.K.S.

oraz najlepsi jeźdźcy Klubów Łódzkich.

Szczegóły w programach.

KONCERT.

Ceny miejsc: Wejście dla dzieci, uczniów i wojskowych zł. 1. dla dorosłych zł. 1.50 miejsca siedzące zł. 2. tarasy B. C. D. i E. zł. 2.50. Taras A. zł. 3. Trybuna otwarta zł. 3.50. Trybuna kryta od 3-7 rzędu zł. 3.50. Trybuna kryta 1 i 2 rząd zł. 4. wewnątrz toru zł. 4. kupon do loży zł. 5.

Przedprzedaż biletów od godz. 11 do 1 i od 5 do 7-ej po poł. w sekretarjacie Stow. „UNION“, ul. Przejazd 7, tel. 27-25.

KUPIĘ SCHODY

stalowe fabryczne, składające się z 2-ch brzegów po 11 stopni z podesty wraz z balustradą.

Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne:
Kino „Czary“ Cegielińska 34
Telefon 11-80.

Poszukuje się

2-ch energicznych inkasentów-tek w Stow. Żyd. Pomocy Biednym „Tomchaj-Orchim“ Pomorska Nr. 18. Zgłosić się od godz. 11 do 2-ej po poł.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA“

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

Wentylatorów

różnych firm i wymiarów dla fabryk, mieszkań, biur i t. p. po CENA. H. FABRYCZNYCH poleca

Skład Elektrotechniczny
I. Kupert, Łódź Zawadzka 10
telef. 42-41.
Stale na składzie wszelkie artykuły elektrotechniczne.

RADIO-APARAT

4-LAMPOWY
komplet z głośnikiem itd. korzystnie do sprzedania.
Narutowicza Nr. 31 m. 5.
od 12-5 pop.

ZDOLNE EKSPEDJENTKI

z wieloletnią praktyką w branży manufakturowej od zaraz poszukiwane.
Oferty ze szczegółami oraz podaniem referencji składać do adm. Republiki sub. „NADIR“.

Inowłódz

nad Pilicą p. Tomaszów Maz.
PENSJONAT
przyjmuje zgłoszenia Obfita i smaczna kuchnia. — Bezpośrednia komunikacja autobusowa z Łodzią Informacje listownie lub ustnie Przejazd Nr. 40 miesz. 3, od 4-7 z wyjątkiem sobót i niedziel.

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Panie iż z dniem 10 lipca przeszedł z firmy Muszyński i Wawrzyniak do firmy

SCHIELKE Grand-Hotel

Z poważaniem
GENIA.

OKAZJA!!!

Dla miłośników muzyki
DWIE arty-styczne WIOŁONCZELE
pięknego tonu są do sprzedania
Cena b. przystępna.
Oferty do Republiki dla „H. M.“

PENSJONAT

i POKOJE UMEBLOWANE w suchej miejscowości. 10 min. od stacji, 5 minut do lasu. Wiadomość na miejscu.
KOLUSZKI, MANTAJ.

Przedstawiciel

dobrze zaprowadzonej fabryki wyrobów włókienniczych, pracujący od trzech lat w Bydgoszczy i Woj. Pomorskim i zaprowadzony w pierwszorzędnym firmach, poszukuje drugiego dobrego zastępstwa. Łaskawe oferty pod „Bydgoszcz“ do admin. Republiki.

To, o czym każda kobieta i każdy mężczyzna przed ślubem wiedzieć powinien dowie się z naszego bezpłatnego prospektu.

Warszawa, Skrz. poczt. 466.
Na przesyłkę załączyć znaczek. 11

Kuchnia warszawska

ul. Traugutta 11.

Obiady:

z 2 dań — 140 zł.
z 3 dań — 180 zł.

Śniadania i kolacje - 1.20 zł.

Instytut de Beaute

ANNA RYDEL
Diplômée de l'Université de Beauté Paris Cegielińska 19, m. 8 Tel. 69-92 pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masażę twarzy i ciała. Masażę odświeżające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wgrzybów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolyzją elektroterapią „Solux“
Przyjmuje do 10-8 wiecz.

Dr. med. **JAN POLAK**
Chor. wewnętrzne
Andrzeja 42
telefon 64-21.
Przyjmuje od 11-12.

Dr. med. **BRAUN**
powrócił
Potulniowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa przyjmuje od 9-11 rano i od 5-8 pp

DoKtór **Klinger**
Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarcową
Andrzeja Nr. 1
Tel. 32-28.
Godiny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów
Wniedziele i swięta od 10 — 12



Dziś wielka premiera!!!

Niezapomniani odtwórcy ról głównych

„BURLAKA Z NAD WOŁGI”

Elinor Fair i William Boyd

w potężnej epopei morskiej

ZDOBYWCY OCEANU”

Przepiękny film o bobaterskiej walce dwu fregat z burzą i falami i o miłości pięknej lady ku dzielnemu marynarzowi, według powieści Dennissowa Chiffa. PROGRAM UZUPEŁNIAJĄ: „Bobuś” — najnowszą komedję „Mały bobater” i Dzennik Pathe — nowiny z całego świata. — Ceny miejsc popularne. Początek seansów o godz. 4 pp., w soboty i niedziele o godz. 1.30 popoł.

Cafe-Restaurant „Central”

PIOTRKOWSKA 48

Niniejszym podajemy do wiadomości Sz. Bywalców, że z dniem dzisiejszym nasz bufet zaopatrzonej został w bogaty wybór wódek, koniaków, likierów, win i miodów pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych. Nasze renomowane potrawy do obiadów, kolacji oraz znakomite zakąski zdobyły powszechne uznanie wśród stałych naszych bywalców. Polecamy się nadal pod kier. pierwszorzędnych kulinarnych i gastronomicznych sił fachowych; urozmaicony dział **potraw jarskich: śniadania i kolacje.** Codz. od godz. 8 w. KONCERT. — Gabinety dla grup. Przyjmujemy zamówienia na gratulacje, śluby i bankiety na miejscu, a także po za lokalem.

Dr. med. **St. Bibergal**
Monluszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne elektrotterapia. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.

Doktor Sołowiejczyk
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99.
TEL. 44-92.
przyjmuje w lipcu tylko w środy i niedziele od 10 rano do 2 po poł.

Dr. med. **Z. DATYNER**
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje: od 1-2 i od 6-8.
Piramowicza 11 (daw. Ogińska) Telefon 48-95.

Doktor Ludwik FALK
Nawrot 7 telef. 28-07
choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10-12 od i 5-7

Lekarz - dentysta **J. HOROWICZ**
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294, codziennie od godz 2-7 wiecz.

Pokój umeblowany
frontowy z elektryczn. światłem i wszelkimi wygodami wolny od 1-go lipca. Wiadomość: Żeromskiego 22 m. 14

Kupno i sprzedaż
Na raty! Taniol Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanterijne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, koldry, bieliznę męską, damską, poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga! Ie piętro. 30

Lokale
Pokoje umeblowane oraz mieszkania poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch” ul. Piotrkowska Nr. 38 tel. 41-01.

Lokale
Pokój umeblowany do wynajęcia. Nawrot 34, m. 2. 11

Lokale
Pokój umeblowany do wynajęcia. Skwerowa 6 m. 15. Od g. 6-8 w.

Lokale
Pokoje umeblowane łącznie z korytarzem razem lub oddzielnie od zaraz do wynajęcia. Południowa Nr. 9, m. 8.

Lokale
Przyjmę jednego pana na mieszkanie Kilińskiego Nr. 124 m. 14 lewa oficyna.

Lokale
Lecznisko w willi pięknie położonej, miejscowości suchej i lesistej przy stacji Zakowice, 2 pokoje z kuchnią tani do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 88 m. 17 od godz. 5 do 8 popoł. 29

Lokale
Lecznisko 2 pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość: Zakowice kasa biletowa. 12

Lokale
Pokoje umeblowane łącznie z korytarzem razem lub oddzielnie od zaraz do wynajęcia. Południowa Nr. 9, m. 8.

Lokale
Przyjmę jednego pana na mieszkanie Kilińskiego Nr. 124 m. 14 lewa oficyna.

Lokale
Lecznisko w willi pięknie położonej, miejscowości suchej i lesistej przy stacji Zakowice, 2 pokoje z kuchnią tani do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 88 m. 17 od godz. 5 do 8 popoł. 29

Lokale
Lecznisko 2 pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość: Zakowice kasa biletowa. 12

Lokale
Krynica-Zdrój, Pensjonat „Trzy Róże” i „Fogel” polecają pierwszorzędne pokoje słoneczne z werandami. Tel. Nr. 19 i 17. 37

Lokale
Sklep narożny o 2 oknach wystawowych z pokojem i urządzeniem nadającym się na galanterię lub innej branży do odstąpienia. Oferty do adm. Republiki sub „Ziarno Rynek”. 15

PRZEDSIĘBIORSTWO BETONOWE ASFALTOWE I BRUKARSKIE

W. Wojciechowski

ul. Kilińskiego Nr. 172 — Telefon 20-50

SPECJALNOŚĆ:

Rynienki do filtrów biologicznych, podłogi ksyolitowe, mozaikowe, stulebtonowe, stopnie schodowe, płyty chodnikowe, rury cementowe i t. d.

ORAZ

Ogniotrwały Materiał Budowlany HERAKLIT

znany w całej Europie ze swoich doniosłych zalet tanioci, trwałości, suchosci, lekkości i wysokiej zdolności nieprzepuszczania ciepła.

Prospekty na żądanie wysyłam bezpłatnie.

HALLO!!!

Nadeszły do Łodzi i dostać wszędzie

Drygin. Angielskie NOŻYKI do golenia „SOUPLEX”

Wyłączna sprzedaż: **D/H HENRYK KAHAN** Warszawa, Żabia 4.

AA Odstąpię od zaraz w śródmieściu warsztat z kablem elektrycznym ceną rbl. 300 rocznie. Od 7 — 9 Południowa Nr. 20, m. 15 14

Zakopane. Pensjonat „Radion” ul. Chałubińskiego pod zarządem Berenbau mówny. Kuchnia w kwintna. Pokoje aloczne. Ceny umiarowane. 18

Pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz Obejrzeć można od 12-6. Andrzeja 54, front m. 7 drugie piętro. 15

Posady
Každy Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie) uczyć się więc listowni polskiej pisanii. Kursy buchaltaryjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Łowicza 42, zadajcie prospektów, 15,7

Uczennice z dobrymi referencjami mogą się zgłosić do firmy A. Jakubowicz, Piotrkowska Nr. 16. 11

Potrzebna zdolna manicurzystka do zakładu fryzjerskiego, Piotrkowska Nr. 54. 11

Dypłom. prawnik energiczny handlowiec, biegly korespondent i tłumacz polsko-niemiecki, poszukuje zajęcia na godziny popołudniowe. Of. sub „Facundus” do adm. Republiki. 11

Zakład fryzjerski Gdańska 90 poszukuje pracownika i pomocnika fryzjerskiego. Zgłaszać się zaraz. 12

Gońców z własnymi rowerami oraz terpinatorą krawieckiego poszukuje Kiersz, Żeromskiego 91.

Pzłowiek energiczny lat 35 poszukuje posady w charakterze ekspedienta, inkasenta i t. d. za skromne wynagrodzenie piszeworzędne referencje ewent. kaucja lub poręczenie. Łaska, we oferty do Republiki pod „Sprzedawca”. 12

Poszukuję kandydata(ki) do współpracy nad materiałem. Oferty pod „Spółka”

Poszukuję jakiejś kowalicy pracy biurowej. Piszę na maszynie. Wymagania bardzo skromne. Oferty sub „Zofia K.” do adm. Republiki. 12

Potrzebna prasowaczka. Rzgowska 76, pralnia. 14

Ugrodnik wykwalifikowany jako kwaciarz warzywiarz owocarz handlowiec poszukuje posady od zaraz lub od października. Of. sub „O. K.” do adm. Republiki. 11

Zdolny retuzer portrecista przyjmie portrety do retuszowania. Pano wie przedsiębiorcy hurtowi raczę złożyć oferty do niniejszego pisma pod „Retuzer” 12

Potrzebny subjekt fryzjerski. Rokicińska 39.

Absolwent poszukuje posady biurowej wyłącznie w poważnych firmach Oferty uprasza się składać pod „W.T.” do adm. Rep. 12

Potrzebny czeladnik stolarski, ul. Główna 34.

10 do 30 zł. dziennie zarobią zdolni i wymowni młodziecy przy zbieraniu zamówień na portrety. Zgłoszenia codziennie od 10-12 przedpoł. „Meda” Kilińskiego Nr. 86.

Młody człowiek powyżej lat 20 reprezentacyjny do zajęć biurowych może złożyć oferty pism. do Biura agent. „Polruch” Piotrkowska 38, między 1-3 po poł.

Potrzebny pracownik fryzjerski damski lub fryzjerska. Gwarancja 100 złotych oraz zdolna manicy zys 30 złotych. Kilińskiego 151, B. och.

Poszukiwana jest zdolna manicurzystka od zaraz. Piotrkowska Nr. 10, w podwórzu.

Potrzebna ekspedientka do sklepu kol-spożywczego z leż. niemieck. Nawrot 15. Kultgowski.

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand. Traugutta 2 I fr. 31

Angielskiego podług łatwej metody wyucza w krótkim czasie rutynowa naucejczelka. Wólczanska Nr. 62, m. 13. Zgłoszenia od 2-4 pp. 10

Stenografii wyucza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny — Warszawa. Kruca 26. Czytajcie miesięcznik „Stenograf Polski” 30

Języka polskiego i rachunkowości szybko wyucza student wyższego semestru. Starszych pechalną skróconą metodą. Gdańska 23 m. 2 front. I p.

Młody kawaler. izraelita, z dobrej rodziny, kupiec, samodzielnym, pragnie zawrzeć znajomość z panną, miłą i przystojną z dobrego domu. Cel matrymonialny. Majątek nie gra roli. Pożądane przymioty duchowe. Rzecz traktuje poważnie. Oferty kierować do adm. Republiki dla „J. N.”

Zagubione dokumenty

Choroby serca, artemia, Sanatorium „Salus”, Dr. Kupczyka Kraków, Szujskiego 11. 30 Vl.

Guchota uleczalna Fenomenalny wynalazek „Eufonia” zademonstrowany specjalnym urządzeniem w domu wyleczycie z przytępięnoego sluchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. Pouczajaca broszura wysyla bezpłatnie na ządanie „Eufonia” Liszki koło Krakowa.

Przybłąkał się pies (wyżeł) maści szarej bronzowe łaty. Odebrać można za zwrot kosztów Zachodnia Nr. 53, Państw. Inowłodzki.

Zgubiono zł. 30.— gotówka oraz cję zapomogową weksel na 50.— zł. wyd. z P.U.P.P. wystawca I. Lehmann, zlec. L. Lehmann, wystawiony dn. 10,7 28 r. płatwa 79 m. 41. Ni-ślubu, wydane w Ło niejszy weksel unie ważnia się.

Ostrzeżenie. Ostrzegam przed nabywaniem aktu reentalnego od nabywcy przezemnie od p. Efenberga placu w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Browarnej Nr. 23. Akt powyższy został mi zabrany przez Stefana Januszewskiego, technika budowlanego. Upraszam osoby wiedzące, gdzie się znajduje Januszewski o podanie mi bliższych informacji za wynagrodzeniem: Feliks Kwiatkowski, Napiórkowskiego 79 61-11

Młody kawaler. izraelita, z dobrej rodziny, kupiec, samodzielnym, pragnie zawrzeć znajomość z panną, miłą i przystojną z dobrego domu. Cel matrymonialny. Majątek nie gra roli. Pożądane przymioty duchowe. Rzecz traktuje poważnie. Oferty kierować do adm. Republiki dla „J. N.”

Zagubione dokumenty

Zagubiono zł. 30.— gotówka oraz cję zapomogową weksel na 50.— zł. wyd. z P.U.P.P. wystawca I. Lehmann, zlec. L. Lehmann, wystawiony dn. 10,7 28 r. płatwa 79 m. 41. Ni-ślubu, wydane w Ło niejszy weksel unie ważnia się.

Zagubiono zł. 30.— gotówka oraz cję zapomogową weksel na 50.— zł. wyd. z P.U.P.P. wystawca I. Lehmann, zlec. L. Lehmann, wystawiony dn. 10,7 28 r. płatwa 79 m. 41. Ni-ślubu, wydane w Ło niejszy weksel unie ważnia się.

Zagubiono Książkę zezwolenia na wyjazd z Łodzi, dowód tymczasowy, metryka urodzenia wydawaną przez Wydział W. K. K. w Łodzi, dowód

Zagubiono Książkę zezwolenia na wyjazd z Łodzi, dowód tymczasowy, metryka urodzenia wydawaną przez Wydział W. K. K. w Łodzi, dowód

Zagubiono Książkę zezwolenia na wyjazd z Łodzi, dowód tymczasowy, metryka urodzenia wydawaną przez Wydział W. K. K. w Łodzi, dowód

Zagubiono Książkę zezwolenia na wyjazd z Łodzi, dowód tymczasowy, metryka urodzenia wydawaną przez Wydział W. K. K. w Łodzi, dowód

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji: 2214. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata — ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi „Rzeczpospolita” zł. 4.50, za odosłaniem do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express” i „Republika” wraz z odosłaniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: 40 gr. za wiersz mil (na str. 4 szpalt) NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil (na str. 4 szp.) Zaręcz. i zaślub. do ekście 10 zł. Zamiesz. o 50 pr. Zap. o 10) je drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o dpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najniższe 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 16.